

Protesty holenderskich rolników

W ubiegłym tygodniu przez niemal całą Holandię przetoczyły się protesty rolników przeciwko przepisom ekologicznym, które są zagrożeniem dla sektora gospodarki generującej miliardy euro zysku. **s.6**



Poniedziałek
21/10/2019
cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)
#246 (2463)
NAKLAD 52 549
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Morawiecki broni Funduszu Spójności

s.9

TUSK nie wróci

POLITYKA \ Sieroty po „królu Europy” z utęsknieniem wyczekują jego powrotu do Polski i startu w najbliższych wyborach prezydenckich. Jednak szanse, że tak się stanie, są minimalne. Po pierwsze: ma niemal zapewnioną synekurę w Parlamencie Europejskim, czyli szefowanie Europejskiej Partii Ludowej (EPP), a po drugie – zbyt dobrze pamięta gorycz porażki i upokorzenie z 2005 r., by to się miało powtórzyć.

s.5, 15

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

POLSKA

s.4

Łupaszka solą w oku Koalicji Obywatelskiej

Białostoccy radni związani z KO przygotowali projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy im. mj. Łupaszki na „100-lecie Praw Kobiet”. „W swoim życiu, oprócz czynów chwalebnych, ma także czarne karty” – napisano w uzasadnieniu.

ŚWIAT

s.7

Berlin nie chce płacić odszkodowań

Niemcy odrzucają żądania Grecji ws. reparacji za ogrom strat zadanych temu krajowi podczas II wojny światowej. Berlin nie może jednak liczyć, że w ten sposób uciszy Ateny i Warszawę. 69 proc. ankietyowanych Polaków chce niemieckich odszkodowań.

POLSKA

s.3

Haniebny wpis Schetyny

Grzegorz Schetyna znowu postanowił zaszokować opinię publiczną. Tym razem w rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki porównał jego męczeńską śmierć do samospalenia Piotra Szczęsnego, który podjął tę dramatyczną decyzję, chcąc wyrazić sprzeciw wobec PiS.

POLSKA

s.5

Czy sojusz PiS-PSL w Senacie jest możliwy?

W tej chwili Senat – po raz pierwszy na taką skalę po 1989 r. – będzie bardzo ważną areną starć politycznych, a to, co się w nim będzie działo, będzie szeroko relacjonowane przez media i z uwagą obserwowane przez opinię publiczną – mówi w wywiadzie dla „GPC” senator Prawa i Sprawiedliwości Jan Maria Jackowski.



LISIEWICZ ** W 35. rocznicę zamordowania ks. Jerzego przed grobem na Żoliborzu modlili się do naszego Błogosławionego Jarosław Kaczyński i premier Mateusz Morawiecki. Błyskotki tego świata mijają, najświętsza polska sprawa trwa. **s.2



LICHOCKA ** Grzegorz Schetyna w odbudowie postpezeperowskiej formacji ma wielkie zasługi. Program nienawiści do PiS totalnej opozycji odebrał liderom PO rozum – pozwolił wykreować rywala, który skutecznie ograniczy wpływ tej partii. **s.2



4 3>

9 772083 711012

@21_10 kod 20837119_01_43_issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Jerzy Popiełuszko
(1947–1984) polski kapłan, kapelan warszawskiej Solidarności, błogosławiony Kościoła katolickiego
zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa

\\ Solidarność to jedność serc, umysłów i rąk zakorzenionych w ideałach,
które są zdolne przemieniać świat. \\

for: Wikipediad



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 21.10 Pogodnie

WSCHÓD słońca 07:10 ZACHÓD słońca 17:31
Imieniny obchodzą: Bernard, Celina, Dobromir, Elżbieta, Hilary, Klementyna, Nunila, Nunilona, Pelagia, Piotr, Samuel, Urszula, Wseboroda

Gdańsk 17°C 15°C	Lublin 21°C 13°C
Katowice 21°C 15°C	Kraków 22°C 15°C
Łódź 20°C 14°C	Poznań 21°C 14°C
Warszawa 20°C 14°C	Wrocław 21°C 14°C

Wtorek 22.10 Pogodnie

WSCHÓD słońca 07:12 ZACHÓD słońca 17:29
Imieniny obchodzą: Abercjusz, Alodia, Filip, Kordian, Kordula, Marek, Markusław, Sewer

Gdańsk 18°C 13°C	Lublin 20°C 13°C
Katowice 20°C 13°C	Kraków 21°C 14°C
Łódź 19°C 12°C	Poznań 18°C 11°C
Warszawa 20°C 13°C	Wrocław 19°C 12°C

ADRIAN STANKOWSKI

Czerwone zombi wracają

Kapitan Grzegorz Piotrowski, morderca bł. ks. Jerzego Popiełuszki, podczas procesu brutalnie atakował nie tylko kapelana Solidarności, lecz także Kościół katolicki. Ganił nadużywanie – w jego chorej wyobraźni – wolności sumienia oraz wolności wyznania dla celów politycznych. Zaimponował kolegom z resortu, którzy wieszali jego zdjęcia z procesu na ścianach i opowiadali makabryczny żart, toast krążący podczas libacji alkoholowych: pijemy pod zimne nóżki... Kościół stawiający w samym centrum nauczania przyrodzoną godność każdego człowieka musiał zostać znienawidzony przez ludzi systemu dążącego do zniewolenia. Dzisiaj przeraża fakt, jak wiele z czarnego testamentu zabójców błogosławionego księdza nadal jest w nienawistnej propagandzie widocznej w piśmie Urbana czy czerskich nadredaktorów. Dziś już nie mogą zabijać, ale myślą tak samo jak Piotrowski.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Nowa szansa dla celebrytów

Do niedawna byli naszymi ulubieńcami. Podziwialiśmy ich grę aktorską, wykonywanie piosenek itp. Nie pytaliśmy o ich przekonania religijne i polityczne. Od paru lat, od kiedy uznali, że w ostrym sporze kulturowym i politycznym powinni atakować PiS i jego zwolenników, a nawet nimi gardzić, utracili połowę swoich dotychczasowych wielbicieli. Czy warto było zapłacić aż tak wysoką cenę za to zaangażowanie? A ich formacje i tak przegrały wybory. Jeśli w nowej kadencji przyjmą do wiadomości dwie prawdy, wcale nie muszą wędrować błędnymi ścieżkami. Niestety, wartości związane z zawodem, wykształcenie i popularność nie mają mocy przekształcenia się w mądrość i w ogóle w wartości moralne. Bycie dobrym czy nawet wybitnym reżyserem, aktorem itd. nie implikuje bycia dobrym publicystą. Są to bowiem całkowicie odrębne umiejętności. W cywilizacji medialnej celebryci odgrywają ważną rolę w umacnianiu wspólnoty. A mogą tę wspólnotę faktycznie umacniać, ograniczając się do rzetelnej pracy zawodowej i rezygnując z marnej publicystyki.



Marcin Wolski

Exit brexitu?

Kolebka demokracji w stanie paraliżu,
gorzej tam jest niż w Rzymie,
gorzej niż w Paryżu.
Izba Gmin każdy pomysł rządowy uwala,
nie chce zostać w Europie,
nie chce też być z dala.
W brexitowy kompromis
mało już kto wierzy.
Ulica protestuje, padają premierzy...
Cierpliwość też się kończy
w kontynentu cielsku.
Czy naprawdę nie mogliby
wyjść po angielsku?
Nie znajdzie Boris Johnson
wszak wyjścia z kryzysu,
śląc pisma do Brukseli bez swego podpisu.

Joanna
LichockaSojusz
może zjeść
Platformę

Rozmiary klęski PO pod rządami Grzegorza Schetyny wciąż są niedoceniane przez komentatorów. A przecież partia ta nie tylko straciła 21 miejsc w parlamencie, lecz także ponad 60 jej posłów zostanie zastąpionych przez takie postaci, jak Klaudia Jachira czy Tomasz Zimoch. Schetyna dopuścił także do tego, by część miejsc PO zajęli dawni działacze SLD. Katarzyna Piekarska, Barbara Nowacka, Dariusz Joński (były rzecznik SLD), Grzegorz Napieralski i Dariusz Rosati to dziś posłowie PO. Gdy dodać do tego senatorów (Marek Borowski) czy europosłów, którzy wysiłkiem PO wrócili do polityki, jak Leszek Miller czy Włodzimierz Cimoszewicz, widać, że Grzegorz Schetyna w odbudowie postpezetpeerowskiej formacji ma wielkie zasługi. W nowym Sejmie to SLD stanie się głównym rywalem słabnącej Platformy i będzie miał zapewne konkretny cel – odebrać partii Schetyny dawnych wyborców. Jeśli ten plan się powiedzie, Platforma, jeśli w ogóle przetrwa, zakończy kadencję z poparciem najwyżej kilkunastoprocentowym. Tak to program nienawiści do PiS totalnej opozycji odebrał liderom PO rozum – pozwolił wykreować rywala, który skutecznie ograniczy wpływy tej partii. PO poniesie klęskę – nie warto jednak jej żałować.

Piotr
LisiewiczBóg
w bagażniku
esbeckiego fiata

Miałem wtedy 12 lat i byłem ministrantem na poznańskim Sołaczcu. Dwa miesiące po zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki była Wigilia. I wtedy usłyszałem to, co Polacy podawali sobie z ust do ust, za Radiem Wolna Europa. Oto pod kościołem na warszawskim Żoliborzu ktoś postawił fiata 125p. W jego bagażniku zrobiono żłóbek – Dzieciątko, sianko, gałązki choinki i lampki. Polska, słysząc o tym wydarzeniu, płakała jak długa i szeroka. Bo dwa miesiące wcześniej w bagażniku fiata 125p esbecy wieźli na śmierć ks. Jerzego. Za sprawą „porozumienia” Jerzego Kaliny uporządkowane zostały kwestie zła i dobra. Grozy z jednej i pewności zwycięstwa dobra z drugiej. I każde dziecko to rozumiało. A Kalina, awangardowy artysta, któremu wrócono światową karierę, porzucił ją, by związać się z parafią na Żoliborzu i służyć przesłaniu ks. Jerzego. W 35. rocznicę zamordowania kapelana Solidarności, pod zaprojektowanym przez Kalinę grobem na Żoliborzu modlili się do naszego błogosławionego Jarosław Kaczyński i premier Mateusz Morawiecki. Błyskotki tego świata mijają, najświętsza polska sprawa trwa. Wbrew przemijającym dyktatorom i jeszcze szybciej znikającym skandalistom.



KRYTYKA SENATORA Z PO

SENAT \ Mam do czynienia z osobiwym dotykem zła – ocenił w niedzielę słowa senatora PO Jerzego Fedorowicza doradca prezydenta prof. Andrzej Zybertowicz. Dodał, że wciąganie członków rodzin do walki politycznej to zejście głęboko poniżej przyzwoitości międzyludzkiej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 21 PAŹDZIERNIKA 2019

3

OBCHODY \ W sobotę wspominaliśmy niezłomnych kapłanów

Pozostaną dla nas wzorem i inspiracją

19 października po raz pierwszy obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych. W tym dniu przypada rocznica męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki. W sobotę minęło 35 lat od tego dramatycznego wydarzenia. Prezydent Andrzej Duda objął patronat nad obchodami.

Paweł Tunia

Odnosząc się do rocznicy, przewodniczący episkopatu abp Stanisław Gądecki podkreślił, że duchowni niezłomni nie opuścili wiernych i potrzebujących wsparcia oraz pomocy. – W historii naszej Ojczyzny było wielu bohaterskich kapłanów, którzy nawet za cenę własnego życia bronili wiary i niepodległej Polski – powiedział abp Gądecki. – To oni dodawali siłę rodakom, byli z nimi w najtrudniejszych chwilach, służyli im posługą duszpasterską i niejednokrotnie przelewali krew w obronie spraw, w które wierzyli – zaznaczył. Przypominał także o martyrologii narodu polskiego i udziale w nim polskich duchownych. – Niech heroiczni kapłani, m.in. ks. Ignacy Skorupka, św. Mak-

symilian Maria Kolbe, księża, którzy wraz z polskimi oficerami zginęli w Katyniu, Charkowie czy Miednoje, bł. ks. Jerzy Popiełuszko, umacniają nas w wiernym podążaniu za prawdą i dobrem, które zawsze są silniejsze od zła – dodał przewodniczący episkopatu. Zaznaczył też, że to właśnie bohaterscy kapłani swoją postawą udowodnili, że miłość do Boga, bliźniego i Ojczyzny ma ogromną siłę, która potrafi trwać wiele lat po ich śmierci.

W sanktuarium św. Stanisława Kostki na stołecznym Żoliborzu odprawiona została uroczysta liturgia upamiętniająca 35. rocznicę śmierci kapelana Solidarności, którą sprawował metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz. – Ksiądz Jerzy walczył z grzechem, ale nigdy z człowiekiem. Zawsze posługiwał się meto-

dami godnymi ucznia Chrystusa. Świadkowie jego życia wspominają, że potrafił wyjść z ciepłą kawą do śledzących go esbeków marznących na mrozie przed jego mieszkaniem i powiedzieć: „To nie wasza wina, panowie, że tu stoicie” – wspominał postawę ks. Popiełuszki biskup połowy Województwa Mazowieckiego Józef Guzdek. Mówił także, że im bliższy był dzień tragicznej śmierci – 19 października 1984 r. – tym częściej ks. Popiełuszko powtarzał: „Oni mnie zabiją”, ale dodawał: „Rola księdza jest taka, by głosić prawdę i za prawdę cierpieć. A jeżeli trzeba, to za prawdę oddać życie. Jestem gotowy na wszystko”.

Ksiądz Robert Skrzypczak podkreśla w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie”, że ustanowienie takiego święta będzie przypominać każdemu o kapła-



Ks. Jerzy Popiełuszko | fot. Wikipedia/d

nach, którzy oddawali życie za Ewangelię i za prawdę. – Dzisiaj wyrosło pokolenie, które nie pamięta tamtych czasów. Nie pamięta, jak duże znaczenie miało odnajdywanie w głosie kapłanów słów prawdy, wolności i dzięki temu odczuwanie ulgi w świecie zanurzonym w kłamstwie. Dzisiaj widzimy, że mieliśmy wspaniałych kapłanów, którzy byli gotowi ponieść najwyższe konsekwencje za głoszenie Ewangelii. Wśród nich są ks. Popiełuszko, ks. Stefan Niedzielak czy ks. Sylwester Zych – mówi nam ks. Skrzypczak.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko posługiwał w parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Był duszpasterzem robotników Huty Warszawa, służby zdrowia i kapelanem podziemnej Solidarności. Odprawiał msze św. za ojczyznę, które gromadziły tłumy. 19 października 1984 r. ks. Popiełuszko wracał z Bydgoszczy, gdzie odprawił mszę dla ludzi pracy. W pobliżu wioski Górsk zatrzymali go funkcjonariusze MSW i brutalnie zamordowali. Ksiądz Popiełuszko został beatyfikowany 6 czerwca 2010 r. w Warszawie. Trwa jego proces kanonizacyjny.

Haniebny wpis Schetyny

OPOZYCJA \ Grzegorz Schetyna znowu postanowił zaszokować opinię publiczną kontrowersyjnym wpisem. Tym razem w rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki przewodniczący Platformy Obywatelskiej porównał jego męczeńską śmierć do samospalenia Piotra Szczęsnego, który podjął tę dramatyczną decyzję, chcąc wyrazić sprzeciw wobec rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Grzegorz Schetyna porównał męczeńską śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki do śmierci Piotra Szczęsnego, który 19 października 2017 r. dokonał samospalenia na pl. Defilad. Z listów, które po sobie pozostawił, wynika, że był to sprzeciw wobec rządów PiS. „Dziś 35. rocznica śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki. I 2. rocznica śmierci Piotra Szczęsnego

– »Szarego Człowieka«. Obaj starali się poruszać nasze sumienia w czasach ciężkich. Składamy im hołd” – napisał na Twitterze lider PO.

Do wpisu w programie Polsat News odniósł się rzecznik rządu Radosław Fogiel. – Uważam, że jest to wpis niegodny, haniebny, porównywanie ofiary morderstwa, błogosławionego ks. Jerzego z osobistą tragedią tego

człowieka i jego rodziny, zestawianie mrocznego reżimu PRL, gdzie księdza porwano i zamordowano, z sytuacją, gdy w Polsce rządzi demokratycznie wybrany rząd, jest tak niewłaściwe, że szkoda w ogóle słów – powiedział.

– Ksiądz Jerzy Popiełuszko zginął śmiercią męczeńską zamordowany przez oprawców, których mocodawcy nigdy nie zostali osądzeni. Każda śmierć

jest tragedią, samobójcza tym bardziej, ale porównywanie tych dwóch przypadków jest kompletnie niepotrzebne – mówił w tym samym programie polityk PSL Marek Sawicki.

Zamordowanego duchownego zaatakowała poseł elekt SLD Joanna Senyszyn. – Ksiądz Popiełuszko tak naprawdę nie zginął za wiarę, tylko za swoją działalność polityczną, która w tamtym

czasie była niewygodna nawet dla Kościoła katolickiego – stwierdziła w TVP Info.

Poseł Prawa i Sprawiedliwości Marek Kuchciński nie krył oburzenia tą wypowiedzią. „35 lat temu zamordowano ks. Jerzego Popiełuszkę. PRL to nie tylko kolejki i paradoksy. To duszny czas, w którym za głoszone poglądy ludzi straszano, torturowano, pozbawiano życia. Dzisiaj oprawcy udają patriotów i demokratów” – napisał na Twitterze. Głos zabrał także inny z polityków PiS Jan Mosiński. – Poseł Senyszyn chce stworzyć nową, dla jej byłej partii, historię. Wszak to ludzie z PZPR zamordowali ks. Jerzego – podkreślił.

Adrian Siwek

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19

SPORT



WYPADEK POLSKICH TURYSTÓW

WYCIECZKA \ Stan zdrowia osób rannych w wypadku autokaru w Egipcie w okolicach Marsa Alam jest niezagrażający życiu – poinformowała w niedzielę PAP rzeczniczka MSZ Ewa Suwara. Jak dodała, jedna z czterech poszkodowanych osób została już wypisana ze szpitala.

SKANDAL \ W Białymstoku radni z Koalicji Obywatelskiej chcą usunąć mjr. Zygmunta Szendzielarza z przestrzeni publicznej

Łupaszka solą w oku KO

Białostoccy radni związani z Koalicją Obywatelską przygotowali projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy im. Mjr. Łupaszki na „100-lecie Praw Kobiet”. „W swoim życiorysie, oprócz czynów chwalebnych, ma także czarne karty związane z ofiarami wśród ludności cywilnej” – napisano w uzasadnieniu. Pomysłowi temu stanowczo sprzeciwili się m.in. kibice Jagiellonii Białystok, którzy podczas ostatniego meczu ligowego wywiesili transparent „Ręce precz od Łupaszki!”.

Jan Przemyński

Major „Łupaszka”, uczestnik wojny obronnej oraz legendarny dowódca V Wileńskiej Brygady AK, został zamordowany przez UB na początku 1951 r. w więzieniu na warszawskim Mokotowie. Dopiero w 2013 r. podczas prac ekshumacyjnych na terenie kwatery „Ł” na cmenta-

rze Powązkowskim w Warszawie zespół pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka z IPN wydobyl szczątki kilkuset żołnierzy pomordowanych w tamtym czasie, m.in. mjr. „Łupaszki”. – Polacy, a zwłaszcza młode pokolenie, wiedzą dziś doskonale, że w tamtych czasach, trudnych, beznadziejnych, to wy zachowaliście się jak trzeba. Szanowni państwo, cześć i chwała bohate-



fot. Wikipedia/d

rom, wieczna chwała poległym – mówił prezydent Andrzej Duda w 2016 r. podczas pogrzebu mjr. Zygmunta Szendzielarza. Warto wspomnieć, że 10 grudnia 1993 r. Sąd Najwyższy unieważnił wyrok wielokrotnej kary śmierci wydany na tego legendarnego Żołnierza Niezłomnego.

Te wydarzenia nie przekonują jednak niektórych radnych z Białegostoku. Przedstawiciele Forum Mniejszości Podlasia, organizacji wchodzącej w skład Koalicji Obywatelskiej, przygotowali projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy z „mjr. Zygmunta Szendzielarza

ps. Łupaszka” na „100-lecie Praw Kobiet”. Podpisali się pod nim Ksenia Juchimowicz, Joanna Misiuk, Tomasz Kalinowski oraz Stefan Nikiciuk. Pomysł ten poparł także Maciej Biernacki, radny niezrzeszony. „W swoim życiorysie, oprócz czynów chwalebnych, ma także czarne karty związane z ofiarami wśród ludności cywilnej. [...] Właściwym więc jest odłożenie decyzji o nadaniu imienia ulicy mjr. Zygmunta Szendzielarza ps. Łupaszka do czasu jednoznacznego określenia jego postaci przez historyków” – czytamy w uzasadnieniu projektu. Zadziwiające jest to, że wyrok Sądu Najwyższego nie przekonuje polityków ugrupowania, które tak zaciekle walczyło o niezawisłość wymiaru sprawiedliwości.

Na zmianę nazwy ulicy nie zgadzają się również kibice Jagiellonii Białystok, którzy podczas sobotniego meczu ligowego wywiesili transparent: „Ręce precz od Łupaszki!”.

O tym, czy pomysł radnych związanych z Koalicją Obywatelską uzyska poparcie w białostockim magistracie, będziemy informowali na naszych łamach.

Presja ma sens. Nie będzie Dnia Spódniczki w szkole

IDEOLOGIA \ W poznańskiej szkole podstawowej za pośrednictwem dziennika elektronicznego rodzice otrzymali wiadomość, że dzieci – w tym chłopcy – powinny przyjść do szkoły w spódniczkach. Pomysł ten wiązał się z inicjatywą obchodzenia na terenie szkoły Dnia Spódniczki, a uczniowie, którzy by się do niej przyłączyli, mieliby nie być przepytani. Po nagłośnieniu sprawy w mediach oraz dużym sprzeciwie społecznym szkoła wycofała się z pomysłu.

Nie ma wątpliwości, że dla dziecka pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami są rodzice, a wszelkie instytucje oświatowe – w tym szkoła – stanowią jedynie pomoc przy realizacji wychowawczej funkcji rodziny. Uwarunkowania te przekładają się na przepisy polskiego prawa, które np. umożliwiają przeprowadzenie na terenie szkoły różnego rodzaju akcji o charakterze wychowawczym lub edukacyjnym, a mieszczących się w zakresie zajęć obowiązkowych jedynie po uzyskaniu zgody rodziców. Tymczasem zgodnie z informacjami medialnymi w przypadku wspomnianej wyżej inicjatywy taka zgoda nie została udzielona.

Forma jej przeprowadzenia przeczy także uregulowaniom ws. zasad ustalania na terenie szkoły standardów dotyczących ubioru uczniów. Co prawda każdemu dyrektorowi przysługuje możliwość wprowadzenia w szkole obowiązku noszenia przez uczniów mundurków, jednak tego rodzaju zarządzenie nigdy nie może zostać podjęte samodzielnie przez dyrektora – zawsze musi mieć zgodę rady pedagogicznej i rady rodziców, a także opinię samorządu uczniowskiego. W przypadku zaś, gdy w szkole nie uregulowano w ten sposób kwestii ubioru, zagadnienie te należy unormować w statucie szkoły. To drugie rozwiązanie zostało wybrane

w przypadku poznańskiej Szkoły Podstawowej nr 7, gdzie w sposób precyzyjny określono elementy składające się na ubiór uczniów oraz ich kolorystykę. Zaznaczono jednocześnie, że na „mundurek” chłopca składają się m.in. spodnie, a dziewczynki spódnica. – Z tego też względu odchodzenie od tych zasad w celu przeprowadzenia akcji o wyraźnym podłożu ideologicznym i politycznym, a do tego obiecywanie uczniom w zamian za uczestnictwo w niej „nieprzepytanie” należy uznać za bezprawne i niewychowawcze – komentuje Konrad Dyda, ekspert Instytutu Ordo Iuris.

(sm/Ordo Iuris)

Wielka pomoc potrzebującym

KOŚCIÓŁ \ Wczoraj Kościół na całym świecie obchodził niedzielę misyjną. Jest to kulminacyjny moment ogłoszonego przez papieża Franciszka Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego. „Dzięki pracy misjonek i misjonarzy dokładnie wiemy, gdzie na świecie znajdują się ubodzy. Wsparcie przekazywane przez darczyńców dociera wprost do potrzebujących” – mówi ks. Marcin Iżycki, dyrektor Caritas Polska.

W komunikacie Centrum Caritas Polska można przeczytać o pomocy, której udzielono potrzebującym na całym świecie. I tak np. w Rwandzie, gdzie działa Zgromadzenie Sióstr od Aniołów, Caritas Polska dofinansował m.in. budowę sali rehabilitacyjnej z aneksem, a także zakup leków dla ośrodków zdrowia, a na Madagaskarze w ramach projektu prowadzone są działania edukacyjne i warsztatowe skierowane do personelu nowej przychodni, m.in. przez połączoną wolontariuszkę, której przyłot sfinansował Caritas.

Syberia to historia polskiego Zgromadzenia Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej. Siostry działają na terenie obwodu irkuckiego w Rosji od 2004 r., prowadząc centrum dzien-

nego pobytu dla dzieci przy Parafii św. Cyryla i Metodego w Bracku. Dzięki wsparciu Caritas możliwy był zakup produktów spożywczych, m.in. owoców, warzyw, mięsa, wędlin, ryb, nabiału, mąki, ryżu i kaszy. Z produktów przygotowywano ciepłe posiłki dla dzieci korzystających z centrum oraz rodzin z Bracka i dwóch pobliskich wiosek.

W Argentynie Caritas Polska wsparł działania polskiego misjonarza posługującego w miejscowości Treinta de Agosto w prowincji Buenos Aires. Dzięki przekazaniu funduszu ks. Łukasz mógł zakupić sprzęt niezbędny do realizacji projektu dla niepełnosprawnych.

(sm/Centrum Medialne Caritas Polska)



POLACY CORAZ CZĘŚCIEJ DOCENIAJĄ RODZIMĄ ŻYWNOSĆ

ZDROWIE \ Polscy coraz bardziej doceniają walory rodzimej żywności, blisko 1/3 zwraca uwagę na rodzime pochodzenie produktu – wynika z raportu Polskiego Monitora Opinii.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ABSURDALNY POMYSŁ KONFEDERACJI

WYBORY \ Konfederacja złożyła do Sądu Najwyższego protest wyborczy, domagając się unieważnienia wyborów parlamentarnych. – Chcemy powtórzenia wyborów w niektórych okręgach – powiedział Robert Winnicki.

WYWIAD \ Z senatorem Prawa i Sprawiedliwości JANEM MARIĄ JACKOWSKIM, rozmawia ADRIAN SIWEK

Czy sojusz PiS-PSL w Senacie jest możliwy?

W tej chwili Senat – po raz pierwszy na taką skalę po 1989 r. – będzie bardzo ważną areną starć politycznych, a to, co się w nim będzie działo, będzie szeroko relacjonowane przez media i z uwagą obserwowane przez opinię publiczną.

W mediach pojawiają się różne spekulacje dotyczące potencjalnych sojuszy w Senacie. Według niektórych Prawo i Sprawiedliwość miałoby zawrzeć sojusz z PSL. Czy Pana zdaniem jest to możliwe i czy to byłby dobry pomysł?

Sytuacja w Senacie rzeczywiście jest teraz patowa. Siły są bardzo wyrównane po obu stronach sporu politycznego. Brak jakichkolwiek uzgodnień i uczytelnienia układu sił w Senacie może spowodować chaos i nieprzewidywalność. Bo na przykład w zależności od tego, jaka będzie frekwencja, czy senatorowie jednej czy drugiej strony z powodów losowych albo choroby będą nieobecni, to wynik głosowania byłby inny niż przy stuprocentowej frekwencji. Jakieś konkretne porozumienie byłoby niewątpliwie cenne, ponieważ stabilizowałoby sytuację w Senacie i umożliwiałoby także rzeczowe i merytoryczne prace. Przy czym należy pamiętać, że teraz Senat będzie głównym polem doświadczenia dla opozycji w wykuwaniu strategii politycznych, zwłaszcza w kontekście zbliżających się wyborów prezydenckich. W związku z powyższym



uzyskanie większości z Prawem i Sprawiedliwością ma tutaj kluczowe znaczenie polityczne, przekraczające nawet ramy procesu legislacyjnego. W tej chwili Senat – po raz pierwszy na taką skalę po 1989 r. – będzie bardzo ważną areną starć politycznych, a to, co się w nim będzie działo, będzie szeroko relacjonowane przez media i z uwagą obserwowane przez opinię publiczną.

A jak pan patrzy na ewentualną współpracę z PSL?

Musiaby je poprzedzić szczegółowe negocjacje określające, czy takie hipotetyczne porozumienie miałooby dotyczyć tylko Senatu, a więc kształtu prezydium i podziału komisji senackich, czy też miałooby charakter szerszy, dotyczący np. współpracy w Sejmie i w przyszłym rządzie. Nie chcę się wypowiadać na temat tych negocjacji,

bo nie jestem upoważniony, ale gdyby taka możliwość istniała, to niewątpliwie stabilizowałoby to sytuację polityczną na przyszłość i dawało pewną stabilizację procesu legislacyjnego.

Czy Pana zdaniem kandydatura senatora Libickiego byłaby do przyjęcia dla Prawa i Sprawiedliwości?

Nie chcę się wypowiadać na temat kandydatów

na marszałka Senatu, ponieważ wymaga to uzgodnień większości, która chciałaby marszałka powołać. Naszym kandydatem, jako PiS, jest marszałek Stanisław Karczewski, natomiast to, czy dojdzie do szerszego porozumienia, czy będą inne uzgodnienia w tym zakresie, to w tej chwili jest przedwczesne, żeby się na ten temat wypowiadać.

„Człowiek, który nagle zmieni front i odejdzie od ludzi, którzy na niego głosowali, będzie obłożony anatematem do trzech pokoleń. Jeżeli ktoś ma odwagę taką, żeby zaryzykować życie, swoje, dzieci i wnuków, to proszę bardzo” – powiedział senator PO Jerzy Fedorowicz. Jak skomentowałby Pan tę wypowiedź?

Uważam, że senator Fedorowicz powinien się absolutnie wycofać z tej wypowiedzi, ponieważ jest ona absolutnie niestosowna, niewłaściwa i ma charakter groźby, która może być zapowiedzą działań naruszających prawo. Nie powinno się absolutnie tego typu języka używać w debacie publicznej, bo to może prowokować do działań o charakterze kryminalnym, narażających ludzkie zdrowie, a może nawet życie.

Polityczna emerytura Donalda Tuska?

WYWIAD \ W listopadzie Donald Tusk zostanie wybrany na przewodniczącego Europejskiej Partii Ludowej. To zwykle jest polityczna emerytura. Tak było w wielu przypadkach i sądzę, że to się nie zmieni. Wątpię, żeby Donald Tusk chciał startować w wyborach prezydenckich i mierzyć się z prezydentem Andrzejem Dudą – powiedział „Codziennej” europoseł RYSZARD CZARNECKI w rozmowie z JANEM PRZEMYŁSKIM.

Uważa pan, że po kolejnych z rzędu przegranych wyborach Grzegorz Schetyna nadal pozostanie liderem Platformy Obywatelskiej?

To członkowie PO zadecydują, kim będzie ich przywódca. Nie uważam, żeby politycy obozu rządzącego, mieli się wtrącać w personalia partii opozycyjnej, to byłoby standardy typowe dla niektórych krajów Azji lub Afryki. O Grzegorz

Schetynie nie można powiedzieć, że jest politykiem osiągającym dobre wyniki wyborcze, ale za to jest bardzo sprawny, jeśli chodzi o rozgrywki wewnętrzpartyjne. W związku z tym nie jest przesądzone, że od da przywództwo w Platformie Obywatelskiej. Ci, którzy go już dziś dymisjonują, być może robią to przedwcześnie.

Borys Budka i Sławomir Nitras to osoby, które nieoficjalnie wskazuje się jako potencjalnych następców Grzegorza Schetyny. Uważa pan, że to dobre kandydatury?

Doświadczenie uczy, że wybory wewnętrzpartyjne wygrywa się poprzez poparcie delegatów, a nie ogłoszenie tego w mediach. Czas pokaże, jakiego przewodniczącego wybiorą so-

bie politycy Platformy Obywatelskiej.

Spekuluje się również o powrocie Donalda Tuska do polskiej polityki. Uważa pan, że były premier wystartuje w wyborach prezydenckich?

W listopadzie Donald Tusk zostanie wybrany na przewodniczącego Europejskiej Partii Ludowej. To zwykle jest politycz-

na emerytura. Tak było w wielu przypadkach i sądzę, że to się nie zmieni. Wątpię, żeby Donald Tusk chciał startować w wyborach i mierzyć się z prezydentem Andrzejem Dudą. Pewne jest natomiast to, że cały czas będzie chciał mieć wpływ na Platformę Obywatelską. Pytanie tylko, czy Grzegorz Schetyna mu na to pozwoli.



fot. Marko Djurica/Reuters

MACEDOŃCZYCY ROZCZAROWANI DECYZJĄ BRUKSELI

SKOPJE \ Premier Macedonii Północnej Zoran Zaew zapowiedział, że w związku z brakiem zgody UE (za sprawą weta Francji) na otwarcie rozmów akcesyjnych z jego krajem zaproponuje rozpisanie przedterminowych wyborów. Podkreślił, że jest „rozczarowany i oburzony” unijną decyzją.

AMSTERDAM \ Rządzący cofnęli się pod naciskiem obywateli

Protesty holenderskich rolników

W ubiegłym tygodniu przez niemal całą Holandię przetoczyły się protesty rolników przeciwko przepisom ekologicznym, które są zagrożeniem dla sektora gospodarki generującej miliardy euro zysku. Dzięki tym wielotysięcznym manifestacjom farmerów część regionalnych rządów zdecydowała się na wycofanie z prawa ograniczającego emisję azotanów w rolnictwie.

Paweł Kryszczak

Za sprawą wprowadzenia innowacyjnych rozwiązań w rolnictwie Holandia jest jednym z największych eksporterów płodów rolnych na świecie. W ub.r. sprzedaż tych produktów wyniosła aż 90,3 mld euro. Pozycja holenderskiego rolnictwa została jednak zagrożona ze względu na decyzję holenderskiego najwyższego sądu administracyjnego. Ten organ sądowniczy w maju br. orzekł naruszenie unijnych przepisów ekologicznych związanych z emisją azotu, którego duże ilości znajdują się m.in. w nawozach wykorzystywanych przez rolnictwo. Decyzja holenderskiego wymiaru sprawiedliwości spowodowała wstrzymanie ok. 18 tys. inwestycji związanych z rozbudową infrastruktury rolniczej, ale rów-



Tysiące rolników protestowały w ośmiu z dwunastu prowincji Holandii | fot. Eva Plevier/Reuters

niez innych projektów. Poseł Tjeerd de Groot, należący do ugrupowania Demokraci 66 będącego w koalicji rządowej, zaproponował zredukowanie emisji azotu poprzez ograniczenie o połowę pogłowia bydła oraz zmniejszenie liczby

trzody chlewnej o 6 mln egzemplarzy, a kurczaków o ok. 50 mln sztuk.

W tym miesiącu 12 prowincji Królestwa Niderlandów przyjęło nowe prawo dot. ograniczenia emisji azotanów do środowiska. Wprowadzenie

tych zmian wymusza na rolnikach znaczące zmniejszenie produkcji rolnej. Uzyskane w ten sposób nadwyżki związane z emisją azotu mają trafić do innych sektorów gospodarki, w tym budownictwa, które już wykorzystało swoje limity.

Holenderscy rolnicy uważają, że to na nich zrzucono największe obciążenia dotyczące zmniejszenia emisji azotanów. Z tego też powodu farmerzy w poniedziałek postanowili zaprotestować pod ośmioma prowincyjnymi zgromadzeniami. W Groningen demonstranci wybudowali prowizoryczną szubienicę. Na skutek protestów w prowincjach takich jak Drenthe, Overijssel i Gledria, a także Fryzja regionalne rządy zdecydowały się na wycofanie z prawa ograniczającego emisję azotanów w rolnictwie.

Z kolei w środę kilka tysięcy rolników wzięło udział w demonstracjach zorganizowanych najpierw w Utrechcie, a później w Hadze. Holenderska policja zamknęła ściśle centrum Hagi, aby zablokować rolnikom możliwość dostania się pod kompleks budynków Binnenhof, gdzie znajduje się m.in. holenderski parlament.

Berlin nie chce płacić odszkodowań

RFN \ Niemcy odrzucają oficjalnie żądania Grecji ws. reparacji za ogrom strat zadanych temu krajowi podczas II wojny światowej. Berlin nie może jednak liczyć, że w ten sposób uciszy Ateny i Warszawę.

Niemiecka dyplomacja przekazała w piątek ambasadorowi Grecji notę, w której informuje, że stanowisko Niemiec ws. reparacji nie uległo zmianie, a rząd w Berlinie stoi na stanowisku, że zostały one ostatecznie uregulowane. W dokumencie podkreślono, że Niemcy uznają swoją polityczną i moralną odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w tym czasie w Grecji, a także że będą nadal podejmowały kroki na rzecz pamięci o ofiarach.

Stanowisko Niemiec było odpowiedzią na przekazane przez Ateny w lipcu br. wezwanie do negocjacji ws. reparacji. Specjalna komisja parlamentarna wyliczyła wtedy straty tego kraju spowodowane niemiecką agresją i okupacją na 289 mld euro. W sumie tej znajdowały się odszkodowania dla rodzin ofiar, a także spłata przymusowej pożyczki udzielonej przez ten kraj w 1942 r. okupantom.

Berlin przekonuje, że kwestia reparacji jest zamknięta, i powołuje się na porozumienie z 1960 r., w ramach którego Grecji wypłacono 115 mln marek zachodnioniemieckich. Zawierało ono przy tym klauzulę zaspokojenia roszczeń. Dodatkowo, zdaniem Niemiec, zostały one ostatecznie zamknięte porozumieniem 2 + 4 z 1990 r. między RFN i NRD a USA, ZSRS, Francją i Wielką Brytanią, które otworzyło drogę do zjednoczenia Niemiec.

Deklaracja niemieckich władz jest w opozycji do wyników prac służby eksperckiej Bundestagu, które przed kilkoma miesiącami oceniły, że Grecja, w przeciwieństwie do Polski, ma podstawy prawne do domagania się roszczeń. Ich zdaniem nasz kraj, w przeciwieństwie do Grecji, zrezygnował z reparacji. Takiej argumentacji nie uznają władze w Warszawie, które podkreślają, że umowę z NRD z 1953 r., zgodnie

z którą Warszawa zrezygnowała z odszkodowań, zawierały komunistyczne władze PRL. Oba te państwa znajdowały się wtedy pod kontrolą ZSRS.

Z ostatnich badań wynika, że coraz więcej Polaków jest świadomych potrzeby domagania się od Niemców wypłacenia odszkodowań za ogrom zbrodni popełnionych w Polsce w czasie II wojny światowej. Obecnie takie stanowisko prezentuje 69 proc. badanych, co oznacza wzrost o 15 proc. od października 2017 r. Innego zdania pozostaje jednak większość Niemców. Według sondażu instytutu badania opinii społecznej YouGov 68 proc. z nich popiera stanowisko swojego rządu. Jedynie 7 proc. ankieterów opowiada się za podjęciem negocjacji z Warszawą i Atenami.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Miedwiediew z wizytą w Belgradzie

BAŁKANY \ W weekend miała miejsce wizyta premiera Rosji Dmitrija Miedwiediewa w Serbii. Szef rosyjskiego rządu podkreślił wagę współpracy energetycznej i gospodarczej Belgradu i Moskwy.

Szef rosyjskiego rządu w sobotę wziął udział w uroczystościach 75-lecia wyzwolenia serbskiej stolicy przez Armię Czerwoną i jugosłowiańską partyzantkę spod okupacji niemieckiej III Rzeszy. Z tej okazji odbyła się na lotnisku zlokalizowanym pod Belgradem parada wojskowa. Następnie premier Rosji wspólnie z szefową serbskiego rządu Anną Brnabić złożyli wieńce w mauzoleum czerwonarmistów, którzy zginęli w walkach o Belgrad.

Tego samego dnia szef rosyjskiego rządu uczestniczył w specjalnym posiedzeniu parlamentu Serbii. Dmitrij Miedwiediew wyraził nadzieję dotyczącą podpisania przez premier Brnabić, podczas zaplanowanej na 25 października br. wizyty w Moskwie, umowy o wolnym handlu z postsowiecką Euroazjatycką Unią Gospodarczą. Zwrócił również uwagę na strategiczną współpracę Belgradu i Mo-

skwy. – Rosja ma zamiar kontynuować wspólne projekty infrastrukturalne oraz energetyczne z Serbią – oznajmił premier Federacji Rosyjskiej. Z kolei prezydent Serbii Aleksandar Vučić wskazał na rosnącą wymianę handlową pomiędzy obydwojoma krajami. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy br. obroty handlowe pomiędzy Rosją a Serbią wzrosły w porównaniu z ub.r. o niemal 8 proc., osiągając 2,2 mld euro. Głowa serbskiego państwa podkreśliła ponadto „pozytywną rolę, jaką Rosja odegrała w modernizacji Sił Zbrojnych Serbii”. – Dzięki waszej pomocy mogliśmy kupić 14 myśliwców MiG oraz 19 nowych śmigłowców – zaznaczył Vučić. Natomiast premier Rosji podkreślił, że jego kraj jest gotowy wesprzeć Serbię „w obronie suwerenności i integralności terytorialnej”.

(pk)



SOJUSZNICY OMÓWIĄ SYTUACJĘ W SYRII

NATO \ W grudniu br. podczas szczytu NATO w Londynie Emmanuel Macron, Angela Merkel i Boris Johnson spotkają się z Recepem Erdoğanem, z którym będą rozmawiali o jego ataku na północną Syrię.



KOLEJNE SANKCJE PRZECIWKO KUBIE

HAWANA \ USA zaostrzyły sankcje wobec Kuby, uderzając w jej sektor turystyczny, który dla tego kraju jest kluczowym źródłem dochodów. Restrykcje są zw. z łamaniem na Kubie praw człowieka.

LONDYN \ Izba Gmin wnosi o przełożenie wyjścia z UE na styczeń 2020 r.

Brak brytyjskiej zgody na brexit

Po burzliwej debacie członkowie brytyjskiej Izby Gmin poparli poprawkę dotyczącą przełożenia brexitu na 31 stycznia 2020 r. Premier Wilekiej Brytanii Boris Johnson był zmuszony wystosować do Brukseli list ws. przedłużenia wyjścia kraju z UE. W akcie protestu Johnson nie podpisał się pod listem.

Joanna Kowalkowska

Najlepszą rzeczą dla Wielkiej Brytanii i całej Europy jest to, abyśmy 31 października br. wyszli z UE z nową umową – przekonywał podczas sobotniego nadzwyczajnego posiedzenia Izby Gmin premier Wilekiej Brytanii Boris Johnson. Mimo jego zapewnień większość deputowanych do niższej izby brytyjskiego parlamentu nie wyraziła jednak zgody na przeprowadzenie brexitu zgodnie z ustalonym z Brukselą harmonogramem. Posłowie większością 322 głosów wobec 306 głosów przeciw opowiedzieli się za odroczeniem brexitu, popierając poprawkę autorstwa niezrzeszonego posła Olivera Letwina. Celem poprawki Lewina jest uniknięcie „przypadkowego brexitu bez umowy”, do którego mogłoby dojść



Boris Johnson nie podpisał własnego listu ws. odroczenia brexitu

fot. Handout / Reuters

w przypadku wyjścia Wilekiej Brytanii z UE do końca października br. Posłowie mogliby poprzeć uzgodnione w czwartek porozumienie na linii Londyn–Bruksela, natomiast ustawa mogłaby nie zdążyć przejść procesu legislacyjnego w brytyjskim parlamencie przed 31 października, co miałyby skutkować brexitem bez umowy. Rozczarowany wynikiem sobotniego głosowania Johnson był zmuszony zwrócić się do Brukseli z prośbą o przedłużenie terminu o kolejne trzy miesiące. W akcie protestu Johnson nie podpisał się pod korespondencją.

Wynik głosowania nie spotkał się również z aprobatą m.in. władz Irlandii, które zaznaczyły, że UE powinna zgodzić się na przełożenie brexitu, tylko jeśli wszyscy członkowie Wspólnoty wyrażą na to zgodę. „UE i Wielka Brytania uzgodniły w czwartek porozumienie o opuszczeniu

Wspólnoty, które chroni interesy Irlandii. Jeśli miałyby dojść do odroczenia brexitu, może być ono podjęte jedynie przy jednomyślnej zgodzie krajów członkowskich” – wyjaśniał w mediach społecznościowych premier Irlandii Leo Varadkar. Bruksela poinformowała już o wszczęciu rozmów z poszczególnymi krajami.

W odpowiedzi na burzliwą sobotnią debatę Brytyjczycy zorganizowali w Londynie dwie manifestacje. Tysiące osób domagały się rozpisanie ponownego referendum ws. brexitu, tłumacząc, że obecnie sondaże wskazują, że większość obywateli chce pozostać w UE. Jednocześnie na ulicach zebrał się Brytyjczycy, którzy wspierają premiera w przeprowadzeniu brexitu 31 października br., twierdząc, że trzyletnia niepewność i niestabilność coraz bardziej wyniszcza gospodarkę.

Pierwsze konkrety ws. wojsk USA w Syrii

PENTAGON \ Amerykańscy żołnierze wkrótce opuszczą Syrię. Sekretarz obrony Mark Esper zdradził, jaki będzie ich dalszy los. Była to pierwsza konkretna wypowiedź przedstawiciela administracji Donalda Trumpa w związku z wycofaniem sił USA z Syrii.

Donald Trump od początku krytykował udział USA w wojnie domowej w Syrii i kilkakrotnie próbował wycofać z tego państwa wojsko. Był z tego powodu krytykowany z obu stron politycznej barykady. Podobnie stało się podczas ostatniej próby, po której oskarżono go o zdradę walczących z Turcją kurdyjskich sojuszników. Wszystko wskazuje jednak na to, że tym razem nie zamierza się wycofać ze swojego planu. Sekretarz Esper zdradził, że żołnierze wycofywani z Syrii będą przebazowani do zachodniego Iraku. „Dużo może się zmienić od teraz do momentu, w którym zakończymy ich wycofywanie” – powiedział dziennikarzom na pokładzie samolotu, którym leciał na Bliżni Wschód. „Ale taki jest teraz plan gry” – dodał.

Komentarz Espera był pierwszą konkretną wypowiedzią ze strony administracji Trumpa dotyczącą tego, co się sta-

nie z około tysiącem amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Syrii. Wcześniej zapowiadało jedynie enigmatycznie, że pozostaną w regionie. Esper zdradził także, że ich wycofanie będzie gigantyczną operacją logistyczną, która będzie trwała tygodniami. Oprócz wycofania samych żołnierzy Amerykanie muszą także wycofać z Syrii pojazdy wojskowe i siły powietrzne. Esper powiedział dziennikarzom, że już rozmawiał o tej sprawie ze swoim irackim odpowiednikiem. Do Iraku ma trafić ok. 700 żołnierzy, którzy jeszcze zostali w Syrii.

Wielu komentatorów obawia się, że turecka ofensywa na Kurdów doprowadzi do reaktywacji Państwa Islamskiego (IS). Sami Kurdowie otwarcie przyznają, że nie mogą pilnować tysięcy więźniów z IS i wielu z nich skorzystało z wojennego chaosu i uciekło już w więzień. Esper podkreślił, że przebazowanie amery-

kańskich żołnierzy do Iraku ma związek z tymi obawami i że nadal będą walczyć z IS, aby uniemożliwić im odbudowę kalifatu. Stwierdził, że być może będą prowadzić operacje również w Syrii, jeżeli się okaże, że tego wymaga walka z islamistami. Podkreślił, że szczegóły zostaną opracowane w późniejszym czasie.

Równocześnie grupa lewicowych amerykańskich polityków pod przewodnictwem spikerki Nancy Pelosi udała się do Jordanii, aby przedyskutować z tamtejszymi władzami, w tym królem Abdullahem II, sytuację w Syrii. W delegacji wziął udział tylko jeden Republikańsin, kongresman Mac Thornberry. W momencie oddania gazety do druku efekty tych rozmów nie były jeszcze znane. Pelosi była jednym z najsławniejszych krytyków decyzji Trumpa o wycofaniu wojsk.

Wiktor Młynarz

Dni grobu gen. Franco są już policzone

MADRYT \ Szczątki gen. Franco zostaną ekshumowane z Doliny Poległych do 25 października br. Hiszpański rząd zwleka z procedurą ze względu na niestabilną sytuację i zamieszki w Katalonii.

Podczas ostatniego posiedzenia rady ministrów hiszpański rząd podjął ostateczną decyzję ws. ekshumacji szczątków gen. Francisca Franco z mauzoleum upamiętniającego ofiary wojny domowej w Dolinie Poległych w okolicach Madrytu. Ustalono, że zmumifikowane ciało gen. Franco zostanie dyskretnie i z szacunkiem przetransportowane helikopterem na cmentarz Mingorrubio w El Pardo oddalonym o kilkadziesiąt kilometrów od dotychczasowego grobu. Poinformowano, że operacja nie będzie miała charakteru państwowego, a generałowi nie zostaną oddane honory.

Decyzja o konkretnej dacie ekshumacji zostanie wydana przez wicepremier Carmen Calvo. 48 godzin przed ekshumacją przedstawiciele rządu poinformują rodzinę gen. Franco, która będzie

mogła być obecna przy czynnościach. Ostateczny termin ekshumacji wyznaczono na 25 października br., a od ponad tygodnia mauzoleum jest zamknięte dla zwiedzających.

Hiszpańskie media donoszą, że rząd czeka ze wskazaniem terminu ekshumacji ze względu na krwawe protesty w Katalonii spowodowane orzeczeniem Sądu Najwyższego w Madrycie ogłoszonym tydzień temu. Niewykluczone bowiem, że przeniesienie zwłok gen. Franco może wywołać falę sprzeciwu wśród części Hiszpanów.

Od tygodnia w Katalonii trwają zamieszki i strajki w związku z karami od 9 do 13 lat więzienia orzeczonymi dla byłych ministrów Katalonii, którzy zorganizowali nielegalne referendum niepodległościowe w październiku 2017 r.

(jk)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

NIEBAWEM PRZEBICIE NA WYŁOT TUNELU W CIĄGU ZAKOPIANKI

INFRASTRUKTURA \ Wykonawca najdłuższego drogowego tunelu, który powstaje w ciągu zakopianki pod górą Mały Luboń, przewiduje, że w przyszłym tygodniu zostanie wydrążona na wylot prawa nitka tunelu. Dotychczas wydrążono 1889 m prawej strony i 1164 m lewej.

ROZWÓJ \ Aeroporty w Polsce rozwijają się dwa razy szybciej niż w Europie

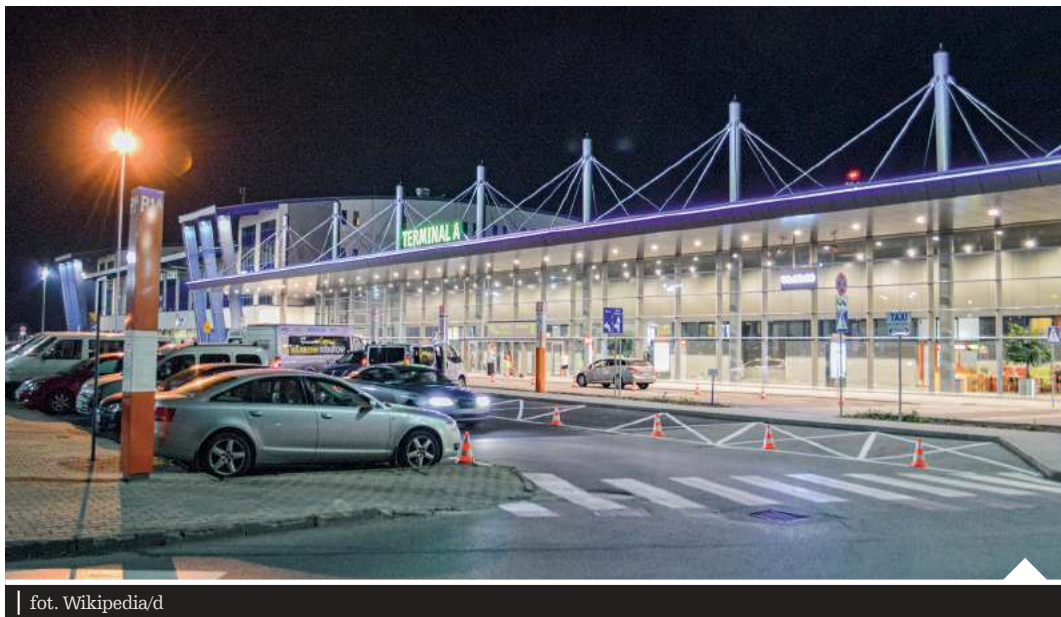
Kolejne inwestycje na lotnisku w Katowicach

Na katowickim lotnisku uruchomiono nową wieżę kontroli. To obecnie najwyższa i najnowocześniejsza wieża w kraju i jedna z najnowszych w Europie oraz kolejna wielka inwestycja w polskich portach lotniczych, która pozwoli zwiększyć ruch nad Polską. Już teraz – według danych Eurocontrolu – nasze lotniska notują dwukrotnie wyższą dynamikę wzrostu niż europejska średnia.

Mariusz Andrzej Urbanke

Zdaniem specjalistów rynek lotniczy w Europie stoi przed koniecznością zwiększonych inwestycji w infrastrukturę i wdrażania nowych technologii. Budowa wieży w Katowicach wpisuje się w ten trend, podobnie jak budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego. Z danych Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej wynika, że dziś Polska jest w gronie liderów zarządzających przestrzenią powietrzną w Europie.

– CPK to inwestycja, dzięki której możemy się stać jednym z sześciu głównych dostawców służb żeglugi powietrznej w Europie. Musimy wykorzystać szansę płynącą z położenia geograficznego Polski, naszych wszechstronnych doświadczeń związanych z „odkorkowywaniem” europejskiego nieba oraz tworzonych i współtworzonych



fot. Wikipedia/d

nych przez PAŻP technologii na światowym poziomie – uważa po prezes agencji Janusz Janiszewski.

– Idziemy w kierunku nowych technologii i nowej struktury przestrzeni powietrznej, która uwzględni

aktywność wojska na polskim niebie – dodaje szef PAŻP. Temu służyć będzie wieża kontroli lotów w Pyrzowicach wybudowana kosztem ponad 25 mln zł. Proces operacyjnego uruchomienia wieży rozpoczęto 20 października

w Międzynarodowym Dniu Kontrolera Ruchu Lotniczego. Tego dnia w 1961 r. powstała Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Kontrolerów Ruchu Lotniczego IFATCA.

PAŻP tworzy wirtualne centrum przetwarzania danych

dla systemów wieżowych, do którego podpięty będzie katowicki obiekt. Na lotnisku trwają też prace nad uzbrojeniem zachodniego, pomocniczego podejścia do drogi startowej w radiowy system nawigacyjny ILS wspomagający lądowanie samolotu w warunkach ograniczonej widoczności. Dzięki temu Katowice będą korzystały z ILS na obu kierunkach podejścia do drogi startowej. Kolejną inwestycją w katowicki port będzie nowy radar wtórny, a także nowy ośrodek radio-komunikacyjny.

Katowickie lotnisko należy do grona największych portów regionalnych w Polsce. W 2018 r. z jego siatki połączeń skorzystało aż 4,84 mln podróżnych. Port walczy też o palmę pierwszeństwa na rynku czarterów i cargo – na razie jest krajowym liderem w segmencie przewozów czarterowych i regionalnym w przewozach cargo.

Efekt OFE może zaszkodzić PPK

EMERYTURY \ W perspektywie czterech–sześciu lat partycypacja w Pracowniczych Planach Kapitałowych (PPK) przekroczy 50 proc. – ocenił na Twitterze prezes PFR Paweł Borys. Jego zdaniem na wcześniejszym etapie bardzo dobrym wynikiem będzie 40–50 proc. Dodał, że programowi szkodzi „efekt OFE”.

PPK to dobrowolny i powszechny system długoterminowego oszczędzania, który ma być tworzony wspólnie przez pracowników, pracodawców oraz państwo. Od 1 lipca tego roku jako pierwsi do systemu wchodzi największe przedsiębiorstwa zatrudniające co najmniej 250 osób. „I etap – duże firmy. W MSP będzie mniej. W administracji więcej. Całość może się uda, 40–50 proc. na początku. I jeżeli system się zakorzeni, ludzie zobaczą środki z OFE na prywatnych IKE, nie będzie próby zmian w PPK, to po czterech–sześciu latach partycypacja powinna wynieść ok. 50–60 proc.” – napisał na Twitterze szef PFR.

Borys zakłada duże różnice – od 20 proc. do 80 proc. – w uczestnictwie w programie pomiędzy różnymi firmami oraz instytucjami. Sporo zależy od podejścia pracodawcy. Średni wynik 40–50 proc. na pierwszym etapie byłby bardzo dobry. Wszędzie upowszechnienie tego typu programu zajmuje lata, a co dopiero w Polsce po historii OFE – wskazał prezes PFR.

Tym samym Borys zrewidował swoje wcześniejsze prognozy, w których zakładał, że w ciągu czterech–sześciu lat udział pracowników w programie PPK osiągnie 70 proc. Zapewnił jednak, że docelowo wierzy w taki wynik, chociaż

– jak przyznał – trudno jest obecnie ocenić ścieżkę dojścia do niego. – Rzeczywiście, nie sądziłem, że „efekt OFE”, tzn. „znowu mi zabiorą” będzie aż tak negatywnie działał. Trudno ocenić, ile czasu potrzeba, żeby odbudować zaufanie – podkreślił prezes PFR, zwracając jednocześnie uwagę, że tylko niewielki odsetek pracowników źle ocenia PPK.

Zdaniem ekspertów powodzenie programu PPK w głównej mierze będzie zależało od tego, jak licznie Polacy w niego wejdą. Według Piotra Żochowskiego, prezesa zarządu PKO TFI, partycypacja będzie miarodajnym wskaźnikiem skuteczności programu. PFR, który jest odpowiedzialny za uruchomienie i wdrożenie PPK, zakłada, że systemem docelowo zostanie objętych nawet 7–8 mln osób.

Na początku 2014 r. ówczesny rząd Donalda Tuska rozpoczął proces likwidacji kapitałowego filaru emerytalnego. Obligacje należące do Polaków i gromadzone w OFE zostały przetransferowane do ZUS i tam umorzone.

(p.woz.)

Rząd usprawni ruch do Czech i Słowacji

INFRASTRUKTURA \ Jednym z priorytetów rządu na najbliższe lata będzie usprawnienie ruchu przez południową granicę, by dać dodatkowy bodziec dla rozwoju kraju – powiedział minister finansów oraz inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

W rozmowie wyemitowanej na antenie Radia Katowice Kwieciński był m.in. pytany o Program dla Śląska, powiększony w ostatnich dniach o 32 nowe przedsięwzięcia o wartości ok. 5 mld zł. Obecnie ten rządowy program dla regionu zawiera 116 projektów o łącznej wartości 62 mld zł.

Minister podkreślił, że rząd chce w ramach programu rozwiązywać problemy nie tylko aglomeracji śląskiej, lecz także całego województwa, m.in. Podbeskidzia. – Chodzi o budowę tzw. obejścia Węgierskiej Górki w śladzie trasy S1, a także rewitalizację połączeń kolejowych do Wisły i Cieszynej oraz prace projektowe dla nowego odcinka linii kolejowej przez Jastrzębie do Ostrawy – wyjaśnił.

– Aby dać dodatkowy bodziec do rozwoju naszego kraju

musimy mieć lepsze połączenia drogowe i kolejowe z sąsiadami, szczególnie z Czechami i Słowakami – podkreślił Kwieciński. – Patrząc na średni czas podróży, wyraźnie widać, jak zwiększa się on na terenach przygranicznych. W związku z tym priorytetem na najbliższe lata będzie znaczne usprawnienie połączeń z naszymi południowymi sąsiadami – dodał.

Kwieciński powiedział, że już w tej chwili pracuje nad tym z ministrem infrastruktury Andrzejem Adamczykiem. – Naszym priorytetem jest trasa S3 w woj. dolnośląskim i przejście do Czech, a także połączenia kolejowe. Jednym z nich jest planowana linia z Ostrawy do Jastrzębia – stwierdził minister.

(jak, PAP)



REKORDOWY LOT

BADANIA \ 19 godz. i 16 min trwał najdłuższy w historii lot samolotu pasażerskiego. W tym czasie trasę 16 200 km między Nowym Jorkiem a Sydney bez międzylądowania pokonał boeing 787-9 dreamliner australijskich linii lotniczych Qantas. W locie testowym, którego celem było sprawdzenie reakcji uczestników na tak długą podróż, brało udział 40 pasażerów, oraz 10 członków załogi.

fol. Flickr/d

GOSP.

9

BUDŻET UE \ Negocjacje będą bardzo trudne, ale zakończą się dla Polski dobrze

Rząd będzie bronić unijnych traktatów

Premier Mateusz Morawiecki zaapelował na szczycie UE w Brukseli o sprawiedliwy budżet unijny i wyrównanie dopłat dla polskich rolników. Wezwał też do prowadzenia rozsądnej polityki klimatycznej, do ograniczania działalności rajów podatkowych, a także do walki z luką w VAT i respektowania swobody świadczenia usług w UE.

Jan Kamieniecki

Morawiecki mówił o konieczności wyrównania dopłat dla rolników z Europy Środkowej, przede wszystkim z Polski, a także o funduszu spójności, który – jak podkreślił – jest ważny dla rozwoju całej UE. – 75 proc. unijnych wydatków infrastrukturalnych w Polsce wraca do państw zachodniej Europy. Przestrzegam, by kraje, które są za zmniejszeniem



fol. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

tych środków, nie zaszkodziły swoim firmom – zaznaczył.

– Pokazujemy, że inwestycja w drogi między Litwą, Polską, Węgrami, Rumunią, Bułgarią a Grecją jest nową inwestycją, która daje szansę na rozwój gospodarczy całej Unii Europejskiej – argumentował premier. Morawiecki odwołał się też do in-

nego argumentu. Przypominał, że w unijnych traktatach zapisane są polityka rolna i polityka spójności jako cele UE. – Polska będzie się trzymać traktatów, będziemy ich obrońcami – podkreślił.

Szef rządu oświadczył, że Polska rozumie chęć wyznaczania nowych celów klimatycznych, ale musi mieć od-

powiednie rekompensaty finansowe na transformację gospodarki. Podczas dyskusji z Ursulą von der Leyen, nową przewodniczącą Komisji Europejskiej, zaznaczył, że gdyby w polityce klimatycznej UE, zamiast skupiać się wyłącznie na wielkości emisji CO₂ na jednego mieszkańca, uwzględnić tzw. ślad węglo-

wy, to Polska znacznie lepiej walczy ze smogiem niż wiele krajów zachodniej Europy.

Premier zaapelował też o konkretne działania związane z ograniczeniem działalności rajów podatkowych (m.in. Beneluks i Irlandia). Wezwał również do walki z luką w VAT, która w Unii szacowana jest na ok. 150 mld euro rocznie, a więc tyle, ile wynosi roczny budżet UE. Zwrócił też uwagę na problem swobody świadczenia usług w Unii. Przypomniał, że to jedna ze swobód traktatowych i Polska jest zdecydowana jej bronić.

Morawiecki przyznał, że negocjacje w sprawie nowego budżetu UE będą bardzo trudne. – Ale zakończą się dla Polski dobrze – podkreślił. Innego zdania jest Donald Tusk, przewodniczący Rady Europejskiej i były premier Polski. – Nie widzę wysiłków polskiej dyplomacji w sprawie budżetu UE, mogących przynieść sukces porównywalny z tym, który osiągnęliśmy w 2012 r. – skomentował złośliwie.

(PAP)

Ceny mieszkań i kredytów rosną

BUDOWNICTWO \ W maju i czerwcu nadal rosły ceny mieszkań, co wynikało przede wszystkim ze wzrostu kosztów budowy – podali eksperci Narodowego Banku Polskiego w raporcie za II kwartał. Mieszkania były droższe w zależności od miasta od 5 proc. do 13,5 proc., licząc rok do roku.

W sześciu największych miastach: Gdańsku, Gdyni, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu ceny mieszkań wzrosły w II kwartale o 5,1 proc., a licząc rok do roku o 13,5 proc. W 10 dużych miastach: Białymstoku, Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Lublinie, Olsztynie, Opolu, Rzeszowie, Szczecinie i Zielonej Górze było to odpowiednio 3 proc. i 10,4 proc.

W Warszawie mieszkania są już tak drogie, że dominowała sprzedaż lokali tańszych, często położonych na obrzeżach. Stąd też, porównując kwartał do kwartału, nastąpił spadek cen o 0,2 proc., jednakże analizując rok do roku, ceny poszybowały o 7,8 proc. Eksperci NBP zwrócili uwagę

na to, że ceny wystawiane w ofertach rosły szybciej niż ceny transakcyjne. Oznacza to, że sprzedający spodziewali się szybszego wzrostu cen, więc „z górki” podawali ceny w ofertach. Musieli jednak schodzić z tych poziomów, bo były zbyt wysokie – brak było akceptacji cen ze strony kupujących.

Próby bicia kolejnych poziomów cenowych wynikały z tego, że mieszkań dostępnych na rynku deweloperskim jest mniej niż kupujących, więc testowano, czy nabywcy będą gotowi płacić jeszcze więcej. Zainteresowani przeczuciem jednak na rynek wtórny, co spowodowało, że i tam zaczęto podnosić ceny. Dużego popytu na

mieszkania nie jest w stanie zaspokoić nawet rekordowa liczba lokali oddawanych do użytku i rozpoczętych budów.

Analitycy podkreślają, że nadal opłacalność inwestycji mieszkaniowej jest wysoka w stosunku do lokaty bankowej czy rentowności 10-letnich obligacji skarbowych. Relacja kosztów obsługi kredytu mieszkaniowego do czynszu najmu nadal umożliwia finansowanie kosztów kredytu przychodami z najmu. Jednak przy wskaźniku LTV=80 (określającym, w jakim stopniu banki finansują zakup nieruchomości – chodzi o stosunek wysokości kredytu do wartości mieszkania) najem prawie nie przynosi nadwyżki finansowej właścicielowi lokalu.

Kredyty mieszkaniowe wciąż cieszą się dużą popularnością. W II kwartale banki pożyczyły ok. 14,7 mld zł, tj. o 23,5 proc. więcej niż w I kwartale i o 12,5 proc. więcej niż rok temu. W omawianym okresie banki podniosły marżę kredytową oraz pozaodsetkowe koszty kredytów, co oznacza, że cena kredytów wzrosła.

Lucyna Piwowska

Dobre miejsce dla inwestycji

RANKING \ W najnowszym zestawieniu instytucji otoczenia biznesu stworzonym przez niezależnych ekspertów fDi Magazine (grupa Financial Times) Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna znalazła się na drugim miejscu wśród najlepszych w Europie. Uzyskała też tytuł najlepszej strefy dla firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

Spośród blisko 100 stref ŁSSE została doceniona za wyniki inwestycyjne i zbudowanie szerokiej oferty produktów dodatkowych dla inwestorów.

Zdaniem Marka Michalika, prezesa strefy, o wysokiej pozycji w prestiżowym rankingu zadecydował w szczególności ten drugi czynnik – dodatkowe produkty oferowane przez ŁSSE, jak np. hala magazynowa Stokowska Park wybudowana z myślą o MŚP polskich i zagranicznych czy Start-up Spark – akcelerator, łączący młodych, przedsiębiorczych ludzi z międzynarodowymi korporacjami. Twórcy rankingu docenili strefę również za pomoc start-upom, firmom z sektora MŚP oraz wprowadzanie technologii 5G do fabryk strefowych inwestorów. Stąd

drugie miejsce w Europie i ósme na świecie.

W 2018 r. łódzka strefa przyciągnęła 30 inwestorów, którzy zadeklarowali ponad 1,5 mld zł nakładów na inwestycje i blisko 800 nowych miejsc pracy. Tym samym poprawiła wynik z roku 2017, kiedy to odnotowała 26 inwestycji na łączną kwotę nakładów blisko 1,3 mld zł. Łódzka strefa również w ubiegłym roku znalazła się w rankingu fDi, co udało się jeszcze tylko trzem innym: DMCC – United Arab Emirates, Jebel Ali Free Zone – United Arab Emirates, Panama Pacifico – Panama. ŁSSE od początku 2019 r. do października przyciągnęła 23 inwestycje szacowane na blisko 1,5 mld zł, czym już wyrównała wynik z poprzedniego roku.

(PaW, PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19

SPORT



FINANSE \ W opinii Łukasza Hardta, członka RPP, w Polsce obecnie nie ma bańki spekulacyjnej na rynku nieruchomości, ale widoczne są oznaki zwiększonego popytu. Jego zdaniem przestrzeń do obniżek stóp procentowych w Polsce jest dziś niewielka.

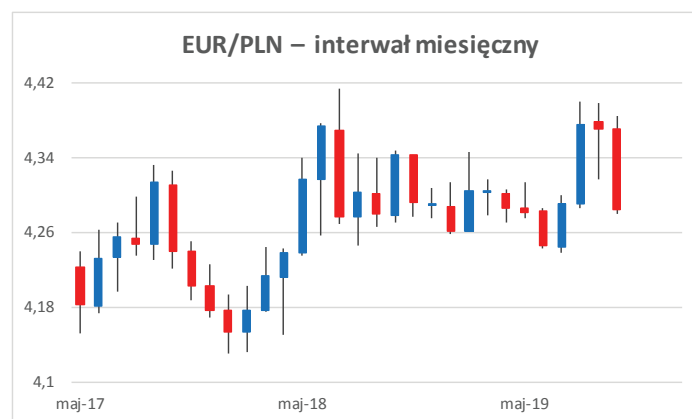
Dolar słabszy, funt w centrum uwagi

WALUTY \ Funt bohaterem tygodnia. Złoty silny w stosunku do dolara. Euro także na plusie. Znaczące umocnienie tureckiej waluty.

Rafał Grodowski

Ubiegły tydzień był udany dla europejskich walut. Znacząco umocnił się funt, co oczywiście związane było z nadziejami na porozumienie Londynu i Brukseli. Miniony tydzień rozpoczął się w atmosferze oceny porozumienia USA i Chin. Czy miało ono wpływ na rynek walutowy? Raczej niewielki i w poniedziałek tuż po godz. 7 czołowe pary nie notowały znaczących zmian. Jen zyskiwał symbolicznie. Większy ruch notował za to juan zyskujący ponad 0,4 proc. Za dolara płacono o poranku niewiele ponad 7,05 CNY.

Poniedziałkowy powyborczy poranek nie przyniósł praktycznie żadnych zmian w kursie naszej waluty i rynek spokojnie przyjął napływające wyniki.



Wtorkowy poranek także był bardzo spokojny. Inflacyjne odczyty dla juana wpisały się w oczekiwania analityków. Jeszcze w południe euro prezentowało zbliżony kurs do poniedziałkowego, by cztery godziny później tracić ponad 0,3 proc. Funt był na plusie, ale jego kurs nie wynikał z sytuacji ekonomicznej. Nasza waluta otrzymała dane inflacyjne wskazujące na niższą od zakładanej wrześniową inflację (2,6 proc. wobec 2,9 proc.).

Po południu funt zaskoczył wszystkich. Jeszcze o godz. 16 nie rokował nadziei na dużą zmianę. Jednak kolejne doniesienia o postępie roz-

mów sprawiły, że brytyjska waluta bardzo się umocniła i na koniec dnia notowała wzrost o ponad 1 proc., zbliżając się do wartości 1,28 dol. A to najlepszy wynik od ponad czterech miesięcy.

Euro także zyskało i zamknęło notowania na plusie. Słabo prezentował się jen.

Środowe przedpołudnie przyniosło kilka odczytów inflacyjnych. Pierwsze dla brytyjskiej waluty podano o godz. 10.30, a do tego czasu funt tracił do dolara ponad 0,4 proc., utrzymując kurs powyżej 1,27.

Złoty zyskiwał stosunkowo niewiele, wpisując się w obraz rynku, na którym przed

południem najważniejsze waluty notowały symboliczne zmiany. Funt również odegrał i jego kurs zbliżył się do wyniku z wtorku.

Bardzo trudny dzień był udziałem waluty nowozelandzkiej. Po godz. 14 spadek wobec dolara przekroczył poziom 1 proc., co wiązało się z niższą inflacją i perspektywą obniżki stóp procentowych już w listopadzie. Eksperci sugerują nawet że w maju przyszłego roku stopy mogą wynieść 0,25 proc. Potem wraz z rozpoczęciem w południe osłabieniem dolara waluta nowozelandzka zmieniła kierunek, zamykając dzień wzrostem o 0,3 proc. Znacznie lepiej zaprezentowały się waluty z Europy. Funt zyskał prawie 0,5 proc., a niewiele mniej euro. Dla złotego koniec dnia przyniósł najlepszy wynik do dolara od ponad dwóch miesięcy. Znaczący wpływ na zmianę sytuacji miały słabsze odczyty sprzedaży detalicznej, która w USA we wrześniu zanotowała spadek o 0,3 proc. w stosunku do sierpnia.

W czwartek na rynku walutowym inwestorzy żyli jed-

nym wydarzeniem. Przed południem w Brukseli osiągnięto porozumienie w sprawie brexitu. Podana o godz. 11 informacja znacząco zmieniła obraz całego rynku. Nie tylko funt, lecz także euro czy nawet nasz złoty wyraźnie zyskały na wartości w stosunku do dolara. Jednak tuż po godz. 14 funt znowu był na minusie, by dzień zakończyć wzrostem o 0,6 proc. Euro prezentowało się znacznie spokojniej. Para EUR/USD zyskała ponad 0,4 proc. i przekroczyła kurs 1,11 dol. Złoty także zyskał na wartości. Wyraźny ruch zanotowała waluta turecka zyskująca ponad 1 proc. Być może to efekt wizyty Mike'a Pence'a i chwilowego zawieszenia broni na północy Syrii.

Piątkowe przedpołudnie przebiegało bardzo spokojnie, większość par notowała jedynie nieznaczne zmiany. Druga część dnia nie była aż tak spokojna i dolar znowu tracił. Kurs funta poszybował do wartości 1,296 dol., a znacząco zyskały także frank, euro i złoty.

W bieżącym tygodniu czeka nas kilka decyzji dotyczących stóp procentowych. Najważniejsza podjęta zostanie 24 października we Frankfurcie przez ECB.

Korekta budżetu możliwa, ale czy konieczna?

ANALIZA \ Agencja Fitch przewiduje, że rząd PiS w związku z obiecanyymi wydatkami poprawi przyszłoroczny budżet. – Jeśli będzie potrzeba, zastanowimy się nad zmianami w budżecie – powiedział minister finansów, inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Jego zdaniem możliwe, że korekta budżetu nie będzie jednak konieczna.

Analitycy agencji Fitch oceniają, że rząd PiS do grudnia przedstawi poprawioną wersję budżetu na 2020 r. Zmieniony projekt prawdopodobnie skoryguje cele budżetowe, aby uwzględnić obiecanne wydatki, w szczególności wypłatę trzynastych emerytur w przyszłym roku, co nie zostało uwzględnione w projekcie ogłoszonym pod koniec sierpnia.

Agencja zwraca uwagę, że PiS w pierwszej kadencji przestrzegało ustabilizowanej reguły wydatkowej, nie przekraczając rekomendowanego przez UE pułapu deficytu wynoszącego 3 proc. PKB. Pomogły w tym silna gospodarka i działania mające na celu zwiększenie poboru podatków, m.in. znacznie zmniejszenie luki w VAT. Jednak zdaniem analityków w drugiej ka-

dencji rząd nie może liczyć na podobną premię.

„Spowolnienie wzrostu jest coraz bardziej widoczne, a dalsze zwiększanie zysków z poboru dochodów staje się trudniejsze. Ponadto wydaje się spadać potencjalna elastyczność budżetu, ponieważ wyższe wydatki na polityczny program partii, takie jak rozszerzony program Rodzina 500+, zwiększają sztywność wydatków” – napisali analitycy Fitcha w komunikacie.

Według agencji rząd PiS może także starać się wpływać na gospodarkę za pomocą środków нефiskalnych. Przewiduje na przykład, że płaca minimalna z 46 proc. średniej w 2018 r. wzrośnie do 57 proc. w 2024 r., dzięki czemu jej poziom będzie jednym z najwyższych w państwach Or-

ganizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju.

Zmian w projekcie budżetu na 2020 r. nie wyklucza minister finansów, inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. – Jeżeli będzie taka potrzeba, będziemy się zastanawiali nad zmianami w budżecie – powiedział. – Ten budżet musi być uchwalony do końca stycznia przyszłego roku, więc jest jeszcze trochę czasu na prace, szczególnie sejmowe – dodał.

Kwieciński wyjaśnił, że w programie PiS jest ok. 200 nowych propozycji i kontynuacji poprzednich rozwiązań, które mają wymiar finansowy i wymagają działań. – W budżetach poszczególnych resortów mamy pewne oszczędności, dzięki którym większość działań można sfinansować – dodał.

.....
(jak, PAP)

BGK wspiera budownictwo czynszowe

BUDOWNICTWO \ Wprowadzone w zeszłym roku ułatwienia w procedurze przyznawania kredytu w ramach programu Społeczne Budownictwo Czynszowe przynoszą efekty. W jesiennym naborze wpłynęło 47 wniosków o łącznej wartości prawie 310 mln zł, tj. prawie dwa razy więcej niż w zeszłym roku. Dzięki preferencyjnemu kredytowaniu 41 inwestorów może zbudować nawet 2,1 tys. mieszkań.

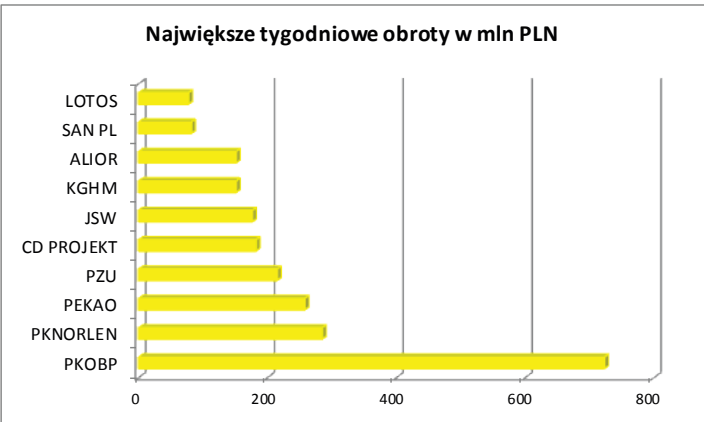
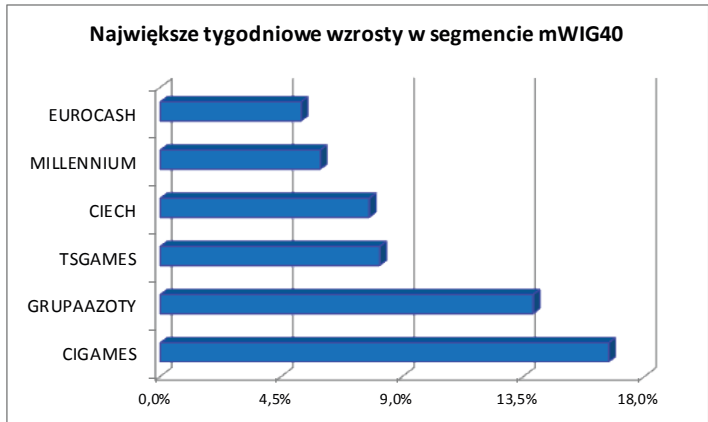
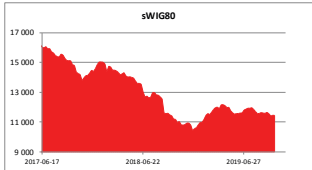
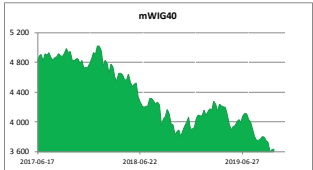
Własne mieszkanie jest równie ważne dla szans rozwojowych Polaków jak wynagrodzenie za pracę. Ale co zrobić, kiedy nasze dochody są zbyt niskie, aby bank mógł udzielić nam kredytu, a zbyt wysokie, by wnioskować o mieszkanie komunalne? Jednym z rozwiązań jest społeczne budownictwo czynszowe, które wspiera Bank Gospodarstwa Krajowego. W latach 2015–2024 bank ma do rozdysponowania 450 mln zł rocznie. Środki niewykorzystane przechodzą na rok kolejny – w tej chwili do wykorzystania jest 1,3 mld zł. – Polacy potrzebują mieszkań z umiarkowanym czynszem. Dlatego tak cieszy liczba wniosków, które wpłynęły do BGK w jesiennym naborze. To efekt m.in. korzystnych

zmian ułatwiających dostęp do kredytowania, których pomysłodawcą w wielu przypadkach był BGK. Preferencyjne warunki finansowania pozwoliły na rozwój i wzrost znaczenia budownictwa społecznego i poprawę jakości życia tysięcy Polaków – skomentował Włodzimierz Kocon, wiceprezes zarządu BGK.

W ostatnim naborze dużym powodzeniem cieszyła się m.in. możliwość połączenia preferencyjnego kredytu z 20-proc. grantem dla gminy z Funduszu Dopłat, który od ubiegłego roku może być uzupełnieniem finansowania. Z tej możliwości w edycji jesiennej 2019 zamierzają skorzystać wnioskodawcy w przypadku aż 27 inwestycji.

.....
(ar)

↓ 0,9848	-1,28%	USDCHF	↑ 17,578	0,19%	SREBRO	↑ 3577,55	0,21%	FTSE 100
↓ 108,42	-0,38%	USDJPY	↑ 1494,1	0,36%	ZŁOTO	↑ 22492,86	3,18%	NIKKEI
↑ 1,2944	2,26%	GBPUSD	↑ 263,6	0,30%	MIEDŹ	↑ 12633,7	0,98%	DAX
↑ 1,11614	1,13%	EURUSD	↓ 59,42	-1,80%	ROPA	↑ 26828,7	0,05%	DJIA POPRZEDNI
					BRENT			



Umiarkowany wynik tygodnia

GIEŁDA \ Powyborczy tydzień był bardzo spokojny. Europa bez większych zmian. Światowa polityka z umiarkowanym wpływem na sytuację.

Rafał Grodowski

Giełdowy świat rozpoczął poniedziałkowe zmagania w nowej rzeczywistości, bo nadzieje związane z porozumieniem USA i Chin w drugim tygodniu października znacznie poprawiły nastroje inwestorów. Na sesję na GPW spory wpływ miały podane 11 października ratingi naszej gospodarki. Agencje Moody's i S&P pozostawiły oceny na dotychczasowym poziomie z utrzymaniem perspektywy jako stabilnej, co nie było zaskoczeniem dla ekspertów. Bilans dnia w Warszawie i w całej Europie trudno uznać za zadowalający. WIG20 przez praktycznie cały dzień pozostawał na minusie, tracąc ok. 0,5 proc. W Europie duże spadki widoczne były po godz. 11, ale druga część dnia była znacznie lepsza i tuż przed godz. 17 DAX30 stracił tylko 0,2 proc., a odreagowanie, choć niezakończony zielonym kolorem, widoczne było również w Paryżu i w Mediolanie. Wyjątkowo źle zaprezentował się indeks w Stambule (spadek o ponad 5 proc.), na co wpływ miały sugestie o możliwych sankcjach USA wobec Turcji.

Na GPW fatalnie zaprezentowała się JSW, której akcje zniżkowały ponad 8 proc., a silny spadek był również udziałem PKO BP. Największy na parkiecie bank stracił ponad 3 proc. Sytuację ratował CD Projekt zyskujący ponad 2,5 proc. Poniedziałek przyniósł małe, wynoszące niewiele ponad 400 mln zł obroty, ponad 25 proc. z nich przypadało na PKO BP. Wtorek przyniósł znaczne umocnienie parkietu w Tokio i symboliczne wzrosty w Szanghaju (indeks China A50), Seulu i Sydney. Europa dzień rozpoczęła całkiem nieźle i przed godz. 10 indeksy notowały spore wzrosty. Gorzej było w Warszawie, gdzie po solidnym początku (wzrost o 0,5 proc.) WIG20 zaczął tracić i o godz. 10 był na lekkim minusie. Potem było już lepiej i przed południem indeks wyszedł na plus, poruszając się w drugiej części dnia w trendzie horyzontalnym. W efekcie WIG20 na koniec dnia notował umocnienie o 0,29 proc., a mWIG40 niewiele słabszy wzrost. Bardzo dobrze zaprezentował się sektor energetyczny, którego indeks zyskał ponad 4,4 proc. JSW, mocna przed południem, zakończyła zmagania wyraźnym osłabieniem. Obroty na parkiecie, jakkolwiek niewielkie, przekroczyły 600 mln zł. DAX30 cały czas (podobnie jak inne europejskie indeksy) był na plusie, bardzo mocno zyskał na wartości zwłaszcza po godz. 16 i o godz. 17 zanotował wynik 12 682 pkt,

czyli roczny rekord. Od stycznia indeks umocnił się o prawie 20 proc. Rekord zanotowano także w Paryżu, a wzrost wskaźnika przekroczył 1 proc. Tak silny ruch w górę to nie tyle efekt danych (podane przed południem indeksy ZEW okazały się lepsze niż oczekiwania analityków), ile otwarcia w USA. Roczny rekord zanotował także Euro Stoxx 50. Środa na giełdowym rynku rozpoczęła się od sporego ruchu w górę w Tokio i Sydney, gdzie indeksy zbliżyły się do tegorocznych rekordów. Słabiej było w Szanghaju, ale sygnał dla Europy był zdecydowanie optymistyczny. Jednak po dobrym wtorku możliwa była przynajmniej częściowa korekta, co potwierdziło przedpołudnie, gdy główne indeksy traciły na wartości. Na GPW atmosfera była podobna i indeks rzadko notował wzrost większy niż 0,3 proc. Niestety końcówka dnia była już wyraźnie słabsza i indeks zyskiwał mniej niż 0,1 proc. Bardzo dobrze zaprezentowały się banki, których indeks zyskał ponad 1 proc. DAX30 zanotował kolejne maksimum, zbliżając się do wartości 12 700 pkt, a osłabienie widoczne było w Londynie i Paryżu. Nad Sekwaną nie było ono znaczące, a w Londynie indeks stracił 0,6 proc. Czwartek przyniósł spore zmiany w Europie. Dzień rozpoczął się spokojnie, ale w południe indeksy na wielu parkietach notowały znaczące umocnienie. W tle wi-

doczne były informacje o porozumieniu brexitowym. W efekcie DAX30 pokonał poziom 12 800 pkt, a indeks Euro Stoxx przekroczył 3600 pkt. WIG20 okazał się dość odporny na gwałtowne i chwilowe umocnienie i w południe zyskiwał mniej niż 0,5 proc., by potem wyraźnie zyskać na wartości. Po godz. 15, gdy inwestorzy czekali na nowojorskie otwarcie, indeks zyskiwał ponad 0,85 proc., osiągając 2175 pkt. Warszawa z do-

brym wynikiem dotrwała do końca zmagania. Europa to niestety inny obraz i druga część dnia przyniosła wyraźne osłabienie. Czołowe indeksy zamknęły dzień na minusie, co wyraźnie pokazuje, że decyzje z Brukseli to jak na razie pierwszy krok w kierunku porozumienia, a Izba Gmin wcale nie musi go zatwierdzić. Ostatni dzień tygodnia przyniósł osłabienie na parkiecie, a umiarkowane dane z naszej gospodarki wydawały się nie mieć wpływu na sytuację. Indeks WIG20 stracił ponad 0,4 proc., ale minimum dnia osiągnął przed godz. 10, gdy spadek przekraczał 1 proc. Europa także zamknęła dzień spadkami, te jednak podobnie jak w Warszawie trudno uznać za bardzo duże. Na GPW słabo zaprezentowały się energetyka, tracąca ponad 2,4 proc., a także banki zniżkujące prawie 0,9 proc. Atmosferę parkietu ratował sektor paliwowy. Bilans tygodnia to symboliczne zmiany trzech głównych indeksów w Warszawie i równie nieznaczna zmiana w Europie.

Instrument	2019-10-18	zmiana	2019-10-11
WIG	57 024,61	0,23%	56 895,37
WIG20	2 164,75	0,22%	2 159,91
mWIG40	3 636,71	0,20%	3 629,46
sWIG80	11 449,24	0,02%	11 446,40
ALIOR	38,04	5,49%	36,06
CCC	129,00	0,78%	128,00
CD PROJEKT	235,00	-0,84%	237,00
CYFRPLSAT	27,42	0,22%	27,36
DINO PL	150,40	2,80%	146,30
JSW	19,03	-18,68%	23,40
KGHM	78,28	-2,05%	79,92
LOTOS	90,64	-1,48%	92,00
LPP	8 025,00	-0,37%	8 055,00
MBANK	378,20	3,90%	364,00
ORANGEPL	5,74	1,06%	5,68
PEKAO	106,50	1,87%	104,55
PGE	8,23	1,16%	8,13
PGNIG	4,59	-2,47%	4,70
PKNORLEN	104,50	2,80%	101,65
PKOBP	37,64	-0,84%	37,96
PLAY	29,20	1,39%	28,80
PZU	36,76	-1,71%	37,40
SANPL	299,60	0,88%	297,00
TAURONPE	1,68	0,48%	1,67

Materiały przygotowane przez NXF

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój. Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl

Poniedziałek 21 października – Piątek 25 października 2019 r.

Spółka	dzień	Kraj	informacja	okres
Haliburton	Poniedziałek	USA	Publikacja raportu	III kw.
SAP	Poniedziałek	Niemcy	Publikacja raportu	III kw.
Lockheed Martin,Procter & Gamble	Wtorek	USA	Publikacja raportu	III kw.
Ford, Microsoft	Środa	USA	Publikacja raportu	III kw.
KRUK, PKN ORLEN	Czwartek	Polska	Publikacja raportu	III kw.

DZIENNIKARSKI POKER



ADRIAN STANKOWSKI



TOMASZ SAKIEWICZ



DOROTA KANIA

19:00

poniedziałek - środa



REPUBLIKA

Oglądaj również na www.telewizjarepublika.pl



WYDARZENIE \ Dziś wstrząsające przedstawienie Teatru Telewizji „Inny świat” Herlinga-Grudzińskiego w reżyserii Igora Gorzkowskiego. „Mam głębokie poczucie, że po »Weselu« Wyspiańskiego Kostrzewskiego to najważniejsza pozycja w tym roku” – pisze Piotr Zaremba. „Inny świat” powstał po 2 latach spędzonych przez autora w sowieckim łagrze. Wydana w 1951 r. książka stała się ważnym argumentem w debacie świata zachodniego o sowieckich zbrodniach, wciąż wtedy podważanych.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 21 PAŹDZIERNIKA 2019

KULTURA

13

PREMIERA \ Czy wiesz, kto tak naprawdę rządzi twoim krajem?

Pisać „Wyborczą”

W środę ukazał się drugi kryminał z serii „Ukryta sieć” Jakuba Szamałka zatytułowany „Kimkolwiek jesteś”. Pierwsza część odniosła duży sukces, podobnie będzie zapewne z częścią drugą. Jednak autor, któremu szczerze kibicowałem, przestał mnie interesować. Dlaczego?

Robert Tekieli

Wymieńmy na początek zalety „Kimkolwiek jesteś”. Zajmująca fabuła, skomplikowana zagadka tajemniczej śmierci młodej kobiety, którą zamordowano na oczach inter-
nautów. Odkrywanie ukrytego dotąd świata farm trolli, algorytmów śledzących nas w sieci, pedofilskich czatów i zakątków duszy demiurgicznych spin doktorów manipulującymi przy okazji wyborów milionami ludzi. Spójna psychologicznie postać bohaterki. Wiele inteligentnych obserwacji.

A teraz do sedna. Przez kilkadziesiąt lat zawodowo zajmuję się literaturą. Nie przypisuję poglądów bohaterów autorowi. Czym innym jest jednak światopogląd narratora. Oczywiście znam wiele autorskich sposobów gry narracją z wirtualnym od-



fot. Kacper Pempel/Reuters

biorcą. Jednak Szamałek nie pisze „Ullisesa” ani „Braci Karamazow”. Tworzy literaturę drugorzędną, popularną. A ta nie jest czytana jak dzieła Dostojewskiego czy

Joyce’a. Tu poglądy narratora odbierane są jako poglądy autora. I jakie one są?

„Ekspedientka rzuciła mu spojrzenie spode łba. No tak, pomyślał Oleg, uciekając

wzrokiem. Mimo starań jego »ł« wciąż brzmiało jak wileńskie »ł«. A to wystarczyło, żeby ze swojego stać się onym, obcym”. Jakbym czytał „Wyborczą”.

Lesbijski romans

PREMIERA \ W piątek 18 października miała miejsce polska premiera francuskiego filmu kostiumowego opowiadającego o gorącym uczuciu między dwiema kobietami. „Portret kobiety w ogniu” Céline Sciamma został w maju nagrodzony na gali w Cannes. To kolejna produkcja ostatnich lat promująca żeński homoseksualizm.



fot. mat. pras./d

ki Heloizy z artystką Marianną. Heloiza ma niebawem wejść w aranżowane małżeństwo, którego nie chce. Nie zna przyszłego męża, a jest przymuszana przez rodzinę do wzię-

cia z nim ślubu. W pewnym momencie matka dziewczyny zaprasza do domu francuską artystkę Mariannę, by namalowała portret Heloizy, który ta wręczy przyszłemu mężowi. Malar-

ka ma jednak tworzyć pod przykrywką opiekunki. Heloiza i Marianna zaczynają spędzać ze sobą wiele czasu na osobności. Wkrótce między kobietami wybucha romans.

I tu kończy się cała estetyczna przyjemność z oglądania filmu. Pięknie prowadzona historia przyjaźni została zdegradowana do propagandowej reklamy homoseksualizmu. „Portret kobiety w ogniu” jest kolejną produkcją, która niszczy wrażliwość społeczną.

Podobne lesbijskie produkcje mnożą się ostatnio jak grzyby po deszczu. Co roku do kin trafiają filmy przedstawiające – często erotyczne – romanse kobiet z kobietami. Większość z nich jest nagradzana na festiwalach filmowych i doceniana przez szerszą publiczność. Było tak w przypadku chociażby produkcji „Carol” (2015 r.) Todda Haynesa, która została wyróżniona m.in. Nagrodą Specjalną w Cannes za cały film, „Życiu Adeli” (2013 r.) nagrodzonym Złotą Palmą w Cannes czy „Nieposłusznych” (2017 r.) Sebastiana Lelio docenionych nagrodą BIFA – Niezależnego Kina Brytyjskiego. „Portret kobiety w ogniu” to tylko perwersyjnego kina ciąg dalszy.

Maria Kobylńska

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



foto: Wikipedia/d

Wiktor Suworow

(ur. 1947) pisarz, historyk, publicysta, były oficer armii sowieckiej i sowieckiego wywiadu wojskowego GRU

\\ Talent każdego zwierzchnika, dowódcy, przywódcy, Führera sprowadza się właściwie do jednego: do umiejętności znajdowania pomocników, na których można polegać. \\

KANDYDACI NA EUROKOMISARZY \ Co warto wiedzieć o ludziach, którzy mają stanowić drużynę Ursuli von der Leyen (cz. V)

Kiedy powstanie Komisja Europejska?

Kończę pięciocyfrowy cykl dotyczący personaliów nowej Komisji Europejskiej („Nowa Unia« w nowej Komisji Europejskiej”, „GPC” z 23 września 2019; „Nowa Komisja Europejska: ofensywa kobiet i lewicy”, „GPC” z 30 września; „Nowa KE: najstarszy komisarz ma 72 lata, najmłodszy 29...”, „GPC” z 7 października; „Nowa KE: od Miss Malt po eurobiurokratę z Grecji”, „GPC” z 14 października) dosyć zaskakującą konstatacją, że Komisja Ursuli von der Leyen może nie powstać, jak to od początku zakładano, 1 listopada 2019 r., ale później.

Do momentu, w którym piszę te słowa (noc z czwartku 17 na piątek 18 października), nie ma jeszcze decyzji w sprawie kandydatów na komisarzy z aż trzech krajów Unii Europejskiej. Chodzi o Francję, Węgry i Rumunię. Skądinąd są to pierwsi w historii kandydaci z tych państw, którzy zostali odrzuceni. Wywołało to wściekłość Emmanuela Macrona, poczucie krzywdy w Budapeszcie i zaskakującą reakcję Bukaresztu, który wystawił bodaj po raz pierwszy w historii EWG-UE aż... dwoje kandydatów na to stanowisko.

Ilu komisarzy w KE

Pod względem formalno-prawnym Komisja Europejska nie musi funkcjonować, mając reprezentantów wszystkich krajów członkowskich. Przyjęty w 2009 r. traktat lizboński zakładał, że KE powinna się składać z przedstawicieli 2/3 krajów członkowskich. Oznaczać to praktycznie mogło Komisję liczącą przedstawicieli 18 państw. Nie, to nie arytmetyczny błąd. Po prostu gdy przyjmowano ostatni europejski traktat, Unia liczyła 27, a nie 28 krajów członkowskich, jak teraz (Chorwację przyjęto w roku 2013). Jednak w traktacie zawarto swoisty hamulec do wykorzystania przez państwa narodowe w postaci decyzji Rady Europejskiej (którą, przypomnijmy, tworzą prezydenci i premierzy). Może ona przegłosować, aby Komisja Europejska składała się z przedstawicieli wszystkich krajów. I tak też uczyniono na przykład w 2013 r. Obecnie Wielka Brytania, skądinąd przy pełnej aprobacie Brukseli, zdecydowała, że nie będzie mieć własnego komisarza. Nie będzie to generować problemów w przypadku brexitu z dniem 31 października. Jeżeli jednak wyjście Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej będzie opóźnione, to wówczas nastąpi sytuacja kwestionowana przez znawców prawa europejskiego: kraj członkowski wciąż współ-



Ryszard Czarnecki

\\
**Z powstawaniem Komisji Europejskiej jest trochę jak z brexitem. Wiadomo, że kiedyś dojdzie do skutku, ale nie ma pewności kiedy... **

tworzący Unię nie ma swojego reprezentanta w Komisji Europejskiej, w przeciwieństwie do wszystkich innych państw UE. No, ale o tym tak naprawdę przekonamy się na przełomie października i listopada.

A oto ci, którzy mieli być lub będą reprezentantami Francji, Rumunii i Węgier.

Francja

Parlament Europejski odrzucił kandydaturę byłej europosłanki Sylvie Goulard. Ciekawe, że nastąpiło to nie na etapie komisji prawnej, która już na samym początku procedury zdyskwalifikowała Rumunkę i Węgry, lecz na etapie komisji rynku wewnętrznego oraz przemysłu. Sylvie Goulard miała odpowiadać za rynek wewnętrzny, przemysł i przedsiębiorczość, zajmować się polityką kosmiczną i obronną, a także promować jednolity rynek cyfrowy. Francuzka poza karierą w europarlamencie, która stała się później obciążeniem, przez kilka lat pracowała we francuskim MSZ, ukończyła prawo na uniwersytecie w Marsylii oraz nauki polityczne w Paryżu, ale przede wszystkim jest absol-

wentką elitarnej ENA, czyli Państwowej (Narodowej) Szkoły Administracji (w Polsce jej odpowiednikiem jest KSAP). Przez parę lat pracowała w różnych instytucjach badawczych, aby na początku tego wieku doradzać przewodniczącemu KE Romano Prodiemu. Kierowała też francuską filią Ruchu Europejskiego, czyli organizacją zwolenników totalnej federalizacji Starego Kontynentu. Eurodeputowaną była dwukrotnie: w latach 2009–2014 oraz 2014–2017. Dwa lata temu już jako protegowana formacji Emmanuela Macrona En Marche! weszła do rządu Edouarda Philippe’a jako minister obrony. Jej kariera w rządzie była rekordowo krótka – trwała zaledwie miesiąc. Na jaw bowiem wyszedł fakt wszczęcia procedury w związku z opłatanym przez Parlament Europejski jej asystentem, który zamiast pracować w Brukseli i Strasburgu, świadczył pracę na rzecz jej formacji politycznej w Paryżu. Zarzut finansowania etatowych funkcjonariuszy partyjnych ruchu politycznego Macrona wleczę się za nią do dziś i o ile kiedyś pozbawił ją rządowego fotela, o tyle teraz zablokował wstęp do Komisji Europejskiej. Skądinąd pewien wpływowy i zajmujący niegdyś topowe stanowisko w UE polityk francuski mówił mi, że jej dymisja w 2016 r. była uzgodniona z Macronem, który jednocześnie chciał wyraźnie osłabić pozycję swojego politycznego partnera traktowanego, ekspremiera François Bayrou. Za tę „usługę” dobrowolnej dymisji madame Goulard prezydent Macron miał obiecać jej stanowisko komisarza za dwa lata. Słowa dotrzymał, choć pewnie nie przewidywał, że europarlament może jego kandydatce i jemu pokazać „gest Kozakiewicza”.

Rumunia

Po odrzuconej europosłance Rovanie Plumb Bukareszt zagrał va banque, zgłaszając aż dwoje kandydatów: kobietę z życiorysem głównie naukowym i mężczyznę – zawodowego polityka. Tym

drugim był 59-letni były wicepremier Rumunii, a obecnie, a także w poprzedniej kadencji poseł do Parlamentu Europejskiego – Dan Nica. Ten wiceszef rządzącej Partii Socjaldemokratycznej, minister łączności (2001–2004) i (2012–2014) oraz minister spraw wewnętrznych (2009) jest absolwentem znanej politechniki w Jassach. Zrobił też doktorat z telekomunikacji. W tej branży pracował 11 lat. Członek postkomunistycznej PDSR, która płynnie – niczym PZPR w SLD – przekształciła się w PSD, czyli w Partię Socjaldemokratyczną. Był bohaterem skandalu rządowego, gdy w 2009 r. premier koalicyjnego rządu Emil Boc zdymisjonował go za publiczne oskarżanie rządu o dokonywanie fałszerstw (sic!) przy wyborach prezydenckich. Po tej dymisji lewicowi ministrowie wyszli z rządu, ale kandydat na komisarza i tak wrócił do rady ministrów, tyle że po trzech latach.

Jego konkurentką jest 44-letnia Melania-Gabriela Ciot. Ta absolwentka psychopedagogiki doktoryzowała się w belgijskiej Gandawie z nauk o edukacji, a następnie już w Rumunii obroniła doktorat w dziedzinie europeistyki i stosunków międzynarodowych. Ma spory dorobek naukowy. Dopiero od pięciu lat jest w polityce: najpierw jako członek gabinetów politycznych różnych ministrów, a od dwóch lat jako wiceszef MSZ. Z europarlamentu dochodzą głosy, że znacznie łatwiej będzie zaakceptować jej kandydaturę niż zawodowego polityka Dana Nice. Rumunii przypada teka komisarza transportu. Na razie jednak wydaje się, że PE czeka, aż nowy rumuński rząd, po upadku starego, przedstawi kolejnego, czwartego już (!) kandydata na komisarza.

Węgry

Byłego ministra sprawiedliwości, europosła Laszlo Trocsanyiego, zastąpił ambasador Węgier przy Unii Europejskiej, 47-letni Oliver Varhelyi. Ten urodzony w Szegedynie prawnik i dyplomata jest absolwentem

prawa europejskiego na uniwersytecie w Aalborgu (Dania), a także prawa w macierzystym Szegedynie. Na ostatnie 24 lata, 21 spędził w węgierskim MSZ, a także w resorcie sprawiedliwości oraz przemysłu i handlu. Przez pozostałe trzy pracował w administracji Komisji Europejskiej. Od 2001 r. mieszka w Brukseli, gdzie przez 13 lat pracował na różnych stanowiskach przy stałym przedstawicielstwie Węgier przy UE, w tym od czterech lat jako ambasador. Jego kandydatura nie powinna wzbudzać większych kontrowersji. Ma objąć tekę komisarza sąsiedztwa i rozszerzenia.

Z powstawaniem Komisji Europejskiej jest trochę jak z brexitem. Wiadomo, że kiedyś dojdzie do skutku, ale nie ma pewności kiedy...

REKLAMA



Fundacja Pomnik Ofiar Katynia

Prosi o wsparcie idei budowy Pomnika

PKO Bank Polski S.A. (PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl





fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL-u, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\ Przyszłość Unii Europejskiej to dobra współpraca suwerennych państw, zajmujących w różnych sprawach różne stanowiska, ale umiejących się porozumieć dla wspólnego dobra. \

PUBL...

15

POLITYKA \ Powyborcze rozliczenia w PO i walka o przywództwo

Schetyna zostanie, Tusk nie wróci

Mylą się ci komentatorzy, którzy stanowczo twierdzą, że porażka Koalicji Obywatelskiej w wyborach to koniec Grzegorza Schetyny jako przywódcy szerokiej koalicji i szefa Platformy Obywatelskiej. Nie po to wymienił połowę składu sejmowego klubu Platformy, by się podawać do dymisji, co sugerują niektórzy jego partyjni koledzy.



Dorota Kania

Tydzień po wyborach można już nakreślić scenariusze na najbliższe miesiące, które mogą zostać zrealizowane w Platformie Obywatelskiej. Na pewno można przewidzieć ostrą walkę o przywództwo, jednak – jak na razie – Grzegorz Schetyna nie ma z kim przegrać. Coraz głośniejsze pomruki niezadowolonych i deklaracje niektórych polityków Platformy, że „rozważają” start w najbliższych wyborach na szefa PO, w rzeczywistości nie mają żadnego znaczenia. Schetyna już nieraz pokazał, że jest wytrawnym, bezwzględny graczem i w najbliższym czasie zrobi wszystko, aby zachować przywództwo. Poza tym naprawdę trudno sobie wyobrazić, jak przegrywa z Borysem Budką lub Joanną Muchą, którzy zgłaszają akces do startu, a następnie objęcia stanowiska przewodniczącego Platformy Obywatelskiej.

Meblowanie partii

Gdy w sierpniu i wrześniu prezentowano kandydatów startujących do Sejmu, wiele osób było zaskoczonych pojawieniem się zupełnie nowych nazwisk. O ile Prawo i Sprawiedliwość postawiło na znanych samorządowców (co w efekcie przyczyniło się do sukcesu wyborczego tego ugrupowania), o tyle na listach Koalicji Obywatelskiej pojawili się kandydaci, którzy z działalnością publiczną mieli niewiele wspólnego. Klasycznym przykładem jest Klaudia Jachira, która cztery lata temu, startując do Sejmu z list Nowoczesnej, zdobyła 629 głosów. Grzegorz Schetyna umieścił ją na liście w Warszawie, publicznie podziękował na radzie krajowej PO i pozwolił działać. Można przypuszczać, że Klaudia Jachira jest „nowym” Januszem Palikotem – Grzegorz Schetyna wystarczająco poznał mechanizmy, które funkcjonowały w PO za



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

czasów Donalda Tuska, i teraz je powiela. Absolwentka Wydziału Lalkarskiego we Wrocławiu Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie nie ma żadnych hamulców, jej drogą do sukcesu są prymitywne happeningi mające na celu obrazić i poniżyć politycznych przeciwników. To przyniosło efekty – Klaudia Jachira zdobyła ponad 6 tys. głosów i została posłanką.

Grzegorz Schetyna pozbył się z Sejmu ludzi, którym nie ufał i którzy stanowili dla niego zagrożenie. Postawił na tych, którzy są mu wierni i oddani – i co ciekawe – nie mieli perspektywy kariery za czasów „królowania” Donalda Tuska. W nowym Sejmie zabraknie 66 posłów Platformy Obywatelskiej, którzy nie zdobyli w wyborach wystarczającej liczby głosów. Zamiast nich będzie m.in. wspomniana wyżej Klaudia Jachira, dziennikarz sportowy Tomasz Zimoch czy Tomasz Aniśko – przedstawiciel Zielonych. W nowym Sejmie w klubie KO będzie wielu posłów, którzy wiele zawdzięczają Grzegorzowi Schetynie. Nie brakuje ich także w Platformie – to właśnie oni są zapleczem obecnego lidera PO, który wcale nie zamierza rezygnować z przywództwa.

Schetyna to nie Kopacz

Po kolejnych porażkach wyborczych Grzegorz Schetyna musiał zdawać sobie sprawę, że przegra także wybory parlamentarne. Dlatego postarał się o takich kandydatów, którzy będą na niego głosować podczas wyborów na szefa partii. W swojej ponad 30-letniej karierze politycznej wiele przeżył i nauczył się także czekać. Gdy w 2009 r. wybuchła afera hazardowa, wydawało się, że pociągnie go ona na dno – Schetyna podał się do dymisji z funkcji ministra spraw wewnętrznych i administracji, podobnie jak inni politycy PO, którzy zostali nagrani podczas operacji specjalnej CBA. Szybko jednak znalazł swoje miejsce – został kolejno szefem klubu PO, marszałkiem Sejmu, ministrem spraw zagranicznych. Przełknął gorzką pigułkę (czyli kandydowanie z Kielc), którą w 2015 r. podała mu premier Ewa Kopacz, ówczesna szefowa PO. Schetyna nie dość, że dostał się do Sejmu, to jeszcze został szefem partii – Ewa Kopacz po wyborczej porażce i mając wewnętrzną opozycję, nie wystartowała w wyborach na przywódcę Platformy. Schetyna wystartował i uzyskał 91 proc. głosów. Od tego momentu, stosując zasadę „dziel i rządź”,

pozyskał wiernych działaczy, którzy mają być gwarantem jego sukcesu podczas kolejnych wyborów. Ostatni sondaż Wp.pl, według którego 2/3 wyborców chce dymisji Grzegorza Schetyny, nie ma żadnego znaczenia z bardzo prostego powodu: to nie wyborcy wybierają szefa Platformy Obywatelskiej, ale działacze partyjni. A Grzegorz Schetyna już się postarał o to, by mieć wśród nich poparcie, nawet jeżeli takie osoby jak Agnieszka Pomaska, Joanna Mucha czy Bogdan Zdrojewski publicznie krytykują partyjnego lidera i podważają jego przywództwo. Bez znaczenia są także wściekłe ataki Julii Pitera na Schetynę, który – według nieoficjalnych informacji – miał jej zaproponować odległe miejsce na liście do PE i dlatego nie ubiegała się o reelekcję do europarlamentu.

Tusk nie wróci

Sieroty po „królu Europy” z utęsknieniem wyczekują jego powrotu do Polski i startu w najbliższych wyborach prezydenckich. Jednak szanse, że tak się stanie, są minimalne. Po pierwsze: ma niemal zapewnioną synekurę w Parlamencie Europejskim, czyli szefowanie Europejskiej Partii Ludowej (EPP), a po drugie – zbyt do-

brze pamięta gorycz porażki i upokorzenie z 2005 r. (przegrywał wówczas wybory prezydenckie z prof. Lechem Kaczyńskim), by to się miało powtórzyć. Donald Tusk zdecydowanie woli brylować na europejskich salonach, niż wracać do piekła w PO, gdzie żelazną ręką rządzi Grzegorz Schetyna, który doskonale pamięta, że to właśnie Tusk pozbawił go w 2013 r. szefowania w regionie dolnośląskim. Zachwyty wielbicieli Tuska i artykuły o tym, jak to jest stylowo ubrany (razem z córką i żoną) i jak pięknie wygląda, nie zapewnią Tusкови zwycięstwa – a bez pewności wygranej nie zaryzykuje powrotu.

„Dostałem taką propozycję i wielu liderów partii, które składają się na Europejską Partię Ludową, namawiało mnie do tego, żebym kandydował na przewodniczącego Europejskiej Partii Ludowej. I niewykluczone, że tak będzie” – mówił Tusk, dodając, że „zaangażowanie w Europejską Partię Ludową, inaczej niż bycie szefem Rady Europejskiej, nie wyklucza zaangażowania w sprawy krajowe. I nie mówię tu o wyborach prezydenckich, tylko generalnie o moim powrocie do takiej aktywności w życiu publicznym w Polsce”.

Jak miałyby wyglądać to „zaangażowanie”, nie wiadomo. Warto natomiast pamiętać zachowanie Tuska, gdy był premierem drugą kadencję: bez skrupułów zostawił rząd i urząd premiera, by objąć mało znaczące, lecz sówicie wynagradzane stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej.

Donald Tusk miał już wrócić w czerwcu – feta na Uniwersytecie Warszawskim z Leszkiem Jażdżewskim okazała się kompletnym blamażem i zamiast triumfalnego powrotu była zmasowana krytyka. Nieprzychylnie sondaże (m.in. spadek zaufania) także nie zachęcają byłego premiera do powrotu i rezygnacji z szefowania EPP. Tusk będzie grał rolę „mędrca Europy” i pouczał, co należy robić w Polsce. I będzie czekał – wróci wyłącznie wtedy, gdy będzie absolutnie pewien zwycięstwa.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19

SPORT



M4 ODCHODZI DO LAMUSA \ Korpus Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych zastępuje swoje karabiny maszynowe M249 SAW oraz karabinki maszynowe M4 konstrukcją karabinków maszynowych M27 IAR. Ta stworzona przez Heckler & Koch broń waży ok. 3,6 kg, a jej szybkostrzelność teoretyczna wynosi 560-640 strzałów na minutę, natomiast jej punktowy efektywny zasięg to 550 m.



fot. Army.mil/d

TARGI ZBROJENIOWE \ Karabinki przyszłości dla wojsk lądowych

Marines też się przezbrajają

Podczas trwającej w Waszyngtonie wystawy przemysłu obronnego AUSA 2019 (Association of the United States Army) firmy Textron Systems, GD-OTS oraz SIG Sauer zaprezentowały propozycje w ramach programów Next-Generation Squad Weapon-Rifle (NGSW-R) oraz Automatic Rifle (NGSW-AR) zakładających dostawę nowych karabinków oraz karabinów maszynowych do wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych (U.S. Army).

Paweł Kryszczak

Wojska lądowe Stanów Zjednoczonych w ramach programów NGSW-R oraz NGSW-AR mają zamiar zastąpić obecnie wykorzystywane karabinki maszynowe M4/M4A1, a także karabiny maszynowe M249 do roku 2023. Nowe konstrukcje w przeciwieństwie do starszych typów uzbrojenia mają korzystać z kal. 6,8 mm, a nie 5,56 mm, dzięki czemu uzyskają m.in. większą siłę rażenia oraz zwiększony zasięg skutecznego ognia do ok. 600 m. W sierpniu br. firmy Textron Systems, General Dynamics Ordnance and Tactical Systems (GD-OTS) oraz SIG Sauer otrzymały kontrakt zakładający dostarczenie w ciągu 27 miesięcy do testów 53 ka-

rabinków automatycznych, 43 karabiny maszynowe oraz ok. 850 tys. sztuk amunicji. U.S. Army po próbach na tym uzbrojeniu ma podjąć ostateczną decyzję w roku 2022. Natomiast pierwsze oddziały wojsk lądowych zostaną wyposażone w systemy NGSW-R oraz NGSW-AR w roku 2023. U.S. Army ma w planach zakup aż 250 tys. egzemplarzy broni oraz 150 sztuk amunicji kal. 6,8 mm.

Na targach zbrojeniowych AUSA 2019 amerykański koncern General Dynamics Ordnance and Tactical Systems zaprezentował broń w układzie bezkolbowym (tzw. Bullpup), charakteryzującą się umieszczeniem komory zamkowej za mechanizmem spustowym. Dzięki wykorzystaniu układu Bullpup możliwe było zastosowanie dłuższej lufy w bardziej kompaktowej konstrukcji, maksymalizując efektywność zasięgu amunicji kal. 6,8 mm. Wersje NGSW-R oraz NGSW-AR mają suwadło z lewej strony, które może być zmienione na prawą w zależności od preferencji użytkownika. Łoże M-LOK zapewnia zamontowanie m.in. celowników optycznych, noktowizyjnych, oświetlenia taktycznego i laserowych wskaźników celu. Wersja karabinu maszynowego zaprezentowana przez GDOTS ma do dyspozycji 30-nabojowy magazynek. Broń proponowana w ramach programów NGSW-R oraz NGSW-AR ma korzystać z pocisku składającego się z kompozytowej łuski z me-

talowym dnem, co umożliwiło zmniejszenie masy w porównaniu ze standardową amunicją aż o 30 proc. Amunicja ta charakteryzuje się ponadto mniejszą korozyjnością, mniejszym przewodnictwem cieplnym oraz niższą cenę. Pocisk ten został stworzony przez True Velocity, współpracuje z General Dynamics oraz Berettą.

Natomiast SiG Sauger zaprezentował broń w klasycznym układzie konstrukcyjnym. W programie NGSW-AR oraz NGSW współpracuje z producentami broni Heckler & Koch oraz producentem amunicji Olin Winchester. Podobnie jak w przypadku GDOTS karabinek maszynowy ma do dyspozycji łożę w systemie M-LOK. SiG Sauger korzysta z hybrydowej amunicji kal. 6,8 mm, w której łuski zostały stworzone z lekkich stopów, zmniejszając masę o 20 proc. w porównaniu z amunicją kal. 7,62 × 51 mm oraz zwiększając prędkość pocisku.

Z kolei firma Textron Systems ma do dyspozycji ważący 4,4 kg karabinek maszynowy wraz z 20-nabojowym magazynkiem, a także karabin maszynowy z systemem taśmowym, które jak w przypadku SiG Sauera zostały zaprojektowane w klasycznym układzie. Sprzęt ten ma strzelać amunicją teleskopową kal. 6,5 mm. Amunicja teleskopowa tym się różni od standardowej, że pocisk jest schowany wewnątrz łuski z tworzywa sztucznego wypełnionej

prochem. Dzięki zastosowaniu tej technologii amunicja ma większą moc i zasięg w porównaniu ze standardową amunicją. Pocisk osiąga prędkość 914 m/s i moc

3,350 J. Siła rażenia porównywana jest do NATO-wskiej amunicji kal. 7,62 mm i większa o 300 proc. w porównaniu z amunicją 5,56 × 45mm NATO.

REKLAMA

Zapraszamy na wideorelację z mini-panelu:

**GOSPODARKA 4.0
W BLOKACH STARTOWYCH**

Partnerem relacji jest:



gpcodziennie.pl/relacje



SPÓR WOKÓŁ „WALKI KARNAWAŁU Z POSTEM”

ZABYTKI \ Do dziś niejasna jest sprawa obrazu znakomitego niderlandzkiego malarza z XVI w. Pietera Bruegla Starszego pt. „Walka karnawału z postem”, eksponowanego w Wiedniu w Muzeum Historii Sztuki. Kilku polskich badaczy twierdzi, że jest to dzieło, które w latach 30. przekazane zostało przez wybitnego polskiego kolekcjonera Muzeum Narodowemu w Krakowie i zrabowane w czasie okupacji przez Niemców.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

O SZTUCE

PONIEDZIAŁEK 21 PAŹDZIERNIKA 2019

17

WYSTAWA \ Grafiki Bruegla i Rembrandta ze zbiorów MNW

Ryciny i rysunki projektowanych obrazów

Ekspozycja w warszawskim Muzeum Narodowym zatytułowana „Rembrandt osobiście – Bruegel w towarzystwie” prezentuje nie tylko ciekawą kolekcję rycin tych dwóch wybitnych holenderskich mistrzów, lecz także różne podejście do używanych technik graficznych. Pieter Bruegel Starszy (1520/25–1569), pierwszy i najsławniejszy artysta z całego klanu malarzy rodziny Brueglów, swoje rysunki i projekty późniejszych obrazów najczęściej przekazywał zawodowym rytownikom, którzy opracowywali je w różnych technikach graficznych.

W zbiorach polskich, właśnie w Muzeum Narodowym w Warszawie przechowywana jest tylko jedna akwaforta („Polowanie na króliki”) wykonana własnoręcznie przez tego artystę. Mistrz Rembrandt (1606–1669) z kolei osobiście pracował przy metalowych płytach i sam je odbijał na papierach, niejednokrotnie stosując własne eksperymentalne techniki.

Dynastia Brueglów

Data urodzin Pietera Bruegla Starszego nie jest sprecyzowana. Uważa się, że urodził się pomiędzy rokiem 1520 a 1525 w prowincji Limburg w Niderlandach, zaś zmarł w roku 1569 w Brukseli jako artysta uznany i często naśladowany. Pieter Bruegel Starszy należał do tych malarzy północnej Europy, którzy mimo artystycznej podróży do Włoch nie ulegli powszechnej już wtedy modzie na włoską późnorenansową malarską manierę. W pierwszym okresie swojej twórczej drogi artysta powielał rysunki z podróży na południe Europy, które jednak bliższe były malarstwu niderlandzkiego Boscha niż dziełom włoskiego renesansu. Powstawały one na zamówienie oficyny graficznej „Pod czterema wiatrami” Hieronima Cocka.

Nie były to jednak notowania pięknych pejzaży, tylko krajobrazy z niezwykle moralizatorskimi alegoriami. Cykl rycin zatytułowany „Wielkie pejzaże” jest właśnie licznie reprezentowany na obecnej wystawie w Muzeum Narodowym. W tym czasie powstają też pierwsze obrazy artysty, które niosą

w sobie równie głębokie przesłania dotyczące istotnych spraw ludzkiej egzystencji. Nawiązując formą i kolorystyką do przedstawień ludowych, obrazując nawet sceny biblijne, ukazują współczesną artyście niderlandzką codzienność. Twórczość artysty, zwrócona w stronę ludowej obyczajowości, akcję często sytuje w karczmach i na jarmarkach pełnych ślepców, żebraków i złodziejasków symbolizujących ludzkie ułomności. Malarstwo Pietera Bruegla Starszego znalazło swoistą kontynuację w twórczości jego synów: Pietera Breughla Młodszego zwanego „Piekielnym” i Jana Breughla Starszego zwanego „Aksamitnym”. Synowie do nazwiska ojca wprowadzili literę „h”, zgodnie z dawniejszą pisownią. Malarstwo uprawiały również, co prawda mniej uzdolnione, kolejne pokolenia tej rodziny.

Pejzaże, alegorie cnót, sceny biblijne

Wystawa w warszawskim Muzeum Narodowym zgromadziła ponad trzydzieści rycin Pietera Bruegla Starszego wykonanych przez różnych rytowników na podstawie jego rysunków. Wspomniany cykl „Wielkie pejzaże” oprócz majestatycznych gór i odległych dolin oglądanych z podwyższonego punktu ukazują także drobne w stosunku do przyrody sylwetki tak lubianych przez artystę chłopów, wieśniaków, drobnych kupców czy dziwnych podróżników. Rozległość tych krajobrazów to bez wątpienia już wpływy artystów włoskiego renesansu, jednak cała strefa malarsko-filozoficzno-moralizatorska związana jest z rzeczywistością ówczesnej prowincji niderlandzkiej.

Poruszając tematy biblijne, Pieter Bruegel Starszy często korzystał z symboliki znanych mu obrazów Hieronimusa Boscha (ok. 1450–1516). Dobrym przykładem nawiązania do twórczości Boscha jest pokazana na wystawie rycina pt. „Kuszenie świętego Antoniego” (miedzioryt wykonany w pracowni graficznej Pietera van den Heydena). Zdeformowane postacie ni to ludzi, ni to drobnych potworków, wykonujących jakieś niegodziwe czynności mówiące o ludzkich wadach i grzechach, zbliżone są do kilku obrazów Boscha przedstawiających kuszenie św. Antoniego – m.in. do obrazu z Muzeum Prado w Madrycie czy sławnego tryptyku pod tym samym tytułem z Muzeum Sztuki Dawnej w Lizbonie. Moralizatorskie w swojej wymowie dzieła zarówno Boscha, jak i Pietera Bruegla Starszego w sferze malarskiej wyobraźni zaliczyć chyba można do bardzo wczesnych prekursorów XX-wiecznego nurtu nadrealistów.

Pracownia Rembrandta

W odróżnieniu od grafik Rembrandta pokazanych na wystawie „36 x Rembrandt” w komnatach Zamku Królewskiego w Warszawie, przynoszących prezentację kapitalnych portretów, Muzeum Narodowe przedstawia kolekcję 40 rycin tego holenderskiego mistrza poświęconych głównie scenom religijnym, pejzażom, scenom rodzajowym i studiom postaci.

Tematy Starego i Nowego Testamentu w twórczości Rembrandta zajmują ważną pozycję. Życie Świętej Rodziny na wykonanych różnymi technikami grafikach tego mistrza można prześledzić już od „Zwiastowania



Pieter Bruegel Starszy, „Alchemik” | fot. arch./d



Pieter Bruegel Starszy, „Kiermasz św. Jerzego” | fot. arch./d



Pieter Bruegel, „Polowanie na króliki” | fot. arch./d



Grafika Rembrandta „Trzy krzyże” | fot. arch./d

pasterzom”, poprzez „Ofiarowanie w świątyni z aniołem”, „Ucieczkę do Egiptu”, po dramatyczne przedstawienia „Chrystusa na Krzyżu” i „Zdjęcie z Krzyża”. Mistrzowskie operowanie światłem i cieniem, tak charakterystyczne dla malarskiej twórczości Rembrandta, widzimy również we wszyst-

kich uprawianych przez niego technikach graficznych. Wystawa w warszawskim Muzeum Narodowym z przyczyn konserwatorskich, tak jak wszystkie ekspozycje sztuki na papierze, czynna będzie krótko, tylko do 3 listopada 2019 r.

Jarosław Kossakowski

2

OPINIE

3

TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19

SPORT



fot. mat. pras./d

„LOGAN: WOLVERINE” \ Niedaleka przyszłość. Populacja mutantów skurczyła się do kilku osobników. Zmęczony życiem Logan (Hugh Jackman) opiekuje się schorowanym Profesorem X (Patrick Stewart) w kryjówce przy granicy meksykańskiej.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAMO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów - taka historia... 09:20 Ranczo (43) - serial 10:15 Komisarz Alex (32) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (200) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (591) - serial	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (17) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2117) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (26) - reality show 13:35 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 14:05 Coś dla ciebie - mag. 14:30 Operacja zdrowie! 15:10 Na sygnale - serial	06:50 Nowa Maja w ogrodzie 07:20 Akademia ogrodnika 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Domowe rewolucje - pr. rozryw. 12:00 Ukryta prawda (1092) - serial 13:00 Szkoła (744) - serial 14:00 19+ (445) - serial 14:30 Szpital (460) - serial 15:30 Szkoła (745) - serial 16:30 19+ (446) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1093) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (146) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (147) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (97) - serial 11:00 Dlaczego ja? (740) - serial 12:00 Gliniarze (291) - serial 13:00 Trudne sprawy (907) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2935) - serial 14:45 Dlaczego ja? (953) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (396) - serial 17:00 Gliniarze (386) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2936) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (23) - serial 20:10 Logan - film SF, Kanada/Australia/USA 2017.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 100 cudownych miejsc na świecie 09:40 „Od Oceanu do Oceanu” z Ikoną Częstochowską przez świat w obronie życia 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Mysłac Ojczyzna 11:35 Przyroda w Obiektywie 11:50 20 lat dla świata. Serca nie oszukasz 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Jan Paweł II - Papież, który tworzył historię 13:05 Mój brat papież 13:20 Koncert życzeń 14:10 Mam w sobie siłę 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przygody Monster Trucków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłac Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz-10 przykazań 23:05 Cukierki księdza Wali
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (34) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3536) - serial 18:30 Korona królów (270) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Wieźni miłości (166) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (31) - reality show 19:35 Barwy szczęścia (2117) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2118) - serial	19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2962) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Top Model (8) - reality show. Członkowie jury znani z poprzednich sezonów programu - Joanna Krupa, Katarzyna Sokółowska, Dawid Woźniński i Marcin Tyszkowski - ponownie wkracają do wielkiego świata mody. Jak zawsze towarzyszy im prowadzący, Michał Piróg. Castingi zostaną przeprowadzone w Rzeszowie, Gliwicach, Gdańsku i Warszawie. 23:05 Oszukać przeznaczenie 4 - horror, USA 2009 00:50 Stylowy projekt - pr. rozryw. 01:25 Co za tydzień	20:00 Mutant Logan opiekuje się chorym profesorem Charlesem Xavierem, nie stroniąc od alkoholu. Jego wegetację przerywa prośba niezadowolonej o przewiezienie małej Laury za kanadyjską granicę. 23:00 W cywilu 4 - rucho-my cel - film sensacyjny, USA 2015 00:55 Tajemnice losu - pr. rozryw.	21:30 Starcie cywilizacji	21:30 Starcie cywilizacji
WIECZOREM	19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (151) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Inny świat - spektakl teatralny 22:40 ISIS: Geneza przemocy - film dok., W. Brytania 2018 00:05 Ekstradycja 3 (10) - serial 01:15 Matylda - film kostiumowy, Rosja 2017	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1463) - serial 21:50 O mnie się nie martw 11 (6) - serial 22:50 Ojcowie i córki - film obyczajowy, Włochy/USA 2015 00:55 Głęboka woda (2) - serial 01:55 W czterech ścianach życia - dramat wojenny, Belgia/Francja/Liban 2017	01:25 Co za tydzień			

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Turecka ofensywa w Syrii



W numerze 42/2019 polecamy Państwu tekst Antoniego Rybczyńskiego „Kurdowie nie mają przyjaciół, oprócz gór”. Największy na świecie naród bez własnego państwa raz jeszcze przekonał się o słuszności przytoczonego w tytule powiedzenia. Tym razem syryjskich Kurdów zdradziło największe mocarstwo, a dokładnie jego prezydent Donald Trump. USA rzuciły sojusznika w walce z Państwem Islamskim na pastwę Turcji, sojusznika w NATO. 9 października Ankara rozpoczęła „operację antyterrorystyczną” Krynica Pokoju.

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu

FORUM
Polskiej
Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg



REKORD \ Robert Lewandowski, trafiając do bramki Augsburga (2:2), pobił klubowy rekord Bayernu pod względem liczby kolejnych meczów z golem (licząc wszystkie rozgrywki). 31-letni piłkarz trafił w 11. spotkaniu z rzędu. Polak przy okazji wyrównał rekord Bundesligi – strzelił gole w pierwszych ośmiu ligowych meczach.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 21 PAŹDZIERNIKA 2019

SPORT

19

EKSTRAKLASA \ W hicie kolejki Legia lepsza od Lecha

Derby znowu na remis

To była bardzo ciekawa kolejka. W hicie Ekstraklasy Legia Warszawa wygrała u siebie 2:1 z Lechem Poznań. W derbach Trójmiasta Arka Gdynia–Lechia Gdańsk padł wynik 2:2, z którego bardziej cieszyli się gospodarze, bo wyrównali dokładnie w 100. min. Wygranymi są też zespoły Pogoni Szczecin i Wisły Płock, które zajmują pierwsze i trzecie miejsca w tabeli.

Artur Szczepanik

Najwięcej emocji bez wątpienia było w Gdyni, choć na mecz nie zostali wpuszczeni kibice gości. Arka ostatni raz u siebie w derbach wygrała w 2007 r. jeszcze na zapleczu ekstraklasy. Później oba kluby rywalizowały już tylko w najwyższej klasie – z 13 meczów 10 wygrali biało-zieloni, a trzykrotnie padł remis. Wczoraj padł czwarty remis. Połowicznie udało się debiut trenerowi Aleksandarowi Rogiciowi. Arka zremisowała 2:2, choć przegrywała 0:2. Gola na wagę punktu strzelił w 100. min największy gwiazdor gospodarzy Marco Vejinović.

Piłkarze Legii po raz szósty z rzędu odnieśli ligowe zwycięstwo w Warszawie nad Lechem Poznań. W szlagierze 12. kolejki ekstraklasy pokonali Kolejorza 2:1. Legia nie rozegrała wielkiego meczu, ale wygrała, mimo że goście prowadzili 1:0.

– Po strzeleniu bramki wydawało się, że wszystko mamy pod kontrolą i jest



Emocjonujący mecz w Gdyni zakończył się remisem 2:2 | fot. Adam Warżawa/PAP

szansa to spotkanie wygrać. Ale daliśmy się nadziać na kontrę Legii. Łatwa strata i 1:1, a potem druga stracona bramka – też w łatwy sposób. Później nie mieliśmy już atutów, żeby się z tego podnieść. Nie chcę na ko-

gość zwać winy, bo razem wygrywamy i razem przegrywamy. Bardzo chcieliśmy dobrze zagrać i zdobyć punkty, ale wracamy do Poznania z pustym kontem – powiedział trener Lecha Dariusz Żuraw.

W sobotę wieczorem sporo emocji i nerwowości było w Białymstoku, gdzie Jagiellonia ostatecznie pokonała Cracovię 3:2. Dwie bramki dla gospodarzy zdobył reprezentant młodzieżówki Patryk Klimala, a jedną

– w 82. minucie na 3:2 – Taras Romanczuk. Pasy odpowiedziały dwoma trafieniami Rafaela Lopesa.

– Zaczęliśmy bardzo dobrze. Mecz był bardzo szybki, widać było, że jeden i drugi zespół chciał wygrać. Przy remisie za łatwo oddaliśmy inicjatywę i chyba byliśmy pewni, że ten wynik się nie zmieni, a Jagiellonia walczyła do końca i zdobyła tę trzecią bramkę. Szkoda, bo byliśmy do tego meczu dobrze przygotowani. Ale taka jest piłka – podsumował Michał Probiez, trener Cracovii, a wcześniej przez wiele lat Jagiellonii.

12. kolejka Ekstraklasy

Zagłębie Lubin–Pogoń Szczecin 0:1, Wisła Kraków–Piast Gliwice 1:2, Legia Warszawa–Lech Poznań 2:1, Korona Kielce–Wisła Płock 0:1, Jagiellonia Białystok–Cracovia Kraków 3:2, Arka Gdynia–Lechia Gdańsk Mecz Górnik Zabrze–ŁKS Łódź zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”. Spotkanie Raków Częstochowa–Śląsk Wrocław dzisiaj o godz. 18.

1. Pogoń Szczecin	12 24 15–9
2. Wisła Płock	12 22 16–18
3. Piast Gliwice	12 21 14–9
4. Jagiellonia Białystok	12 20 21–14
5. Cracovia Kraków	12 20 19–14
6. Legia Warszawa	12 20 15–13
7. Lechia Gdańsk	11 19 14–10
8. Lech Poznań	12 18 22–15
9. Śląsk Wrocław	11 18 15–11
10. Zagłębie Lubin	12 15 21–19
11. Górnik Zabrze	11 13 10–11
12. Raków Częstochowa	11 12 13–17
13. Wisła Kraków	12 11 14–17
14. Arka Gdynia	11 9 8–18
15. Korona Kielce	12 8 6–18
16. ŁKS Łódź	11 7 12–22

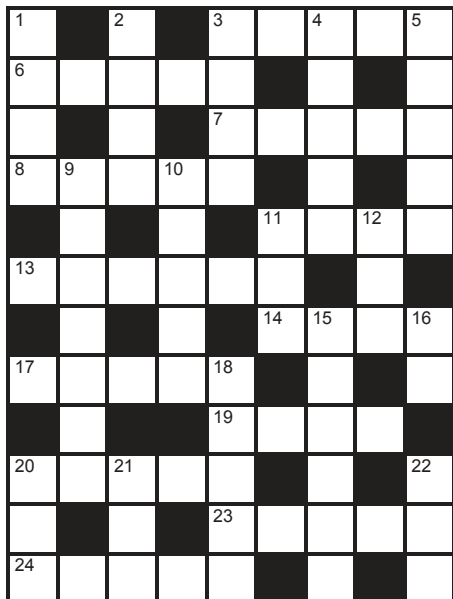
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) szybszy niż klus
- 6) stolica Japonii
- 7) zderzak wagonu
- 8) dyscyplina Stocha
- 11) metal antykorozyjny
- 13) kuzynka rododendrona
- 14) trzyma statek w porcie
- 17) dzielnia Tel Awiwu
- 19) talent, smykałka
- 20) dzieło kompozytora
- 23) król przed koronacją
- 24) wysoki w bucie

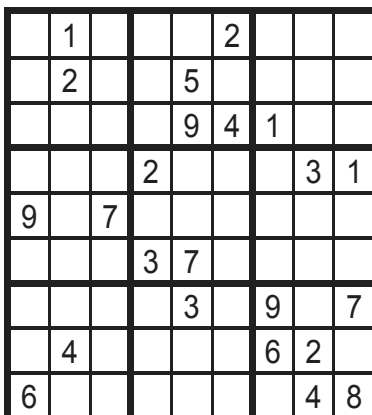
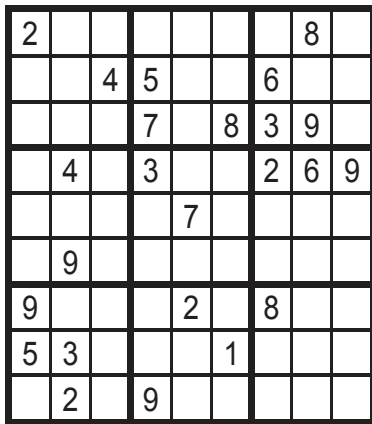
PIONOWO

- 1) kanon moralny
- 2) nad parapetem
- 3) mongolska pustynia
- 4) cygarniczka, fifka
- 5) żydowskie święto Losów
- 9) koło lub trójkąt
- 10) narzędzie górnika
- 11) poimprezowa męka

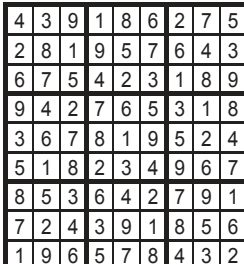
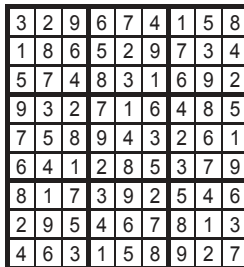


- 12) serial z Talarem
- 15) wypełniony plombą
- 16) Armia Krajowa
- 18) z kodem na kopercie
- 20) lata nad ziemią
- 21) żart, dowcip
- 22) cenna karta

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ałewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

STAJESZ NA STACJI RUSZASZ Z POMOCĄ



Kupując na stacjach ORLEN, wspomagasz
ZAKUP SPRZĘTU MEDYCZNEGO

Fundacja ORLEN od lat wspiera szpitale na terenie całej Polski, regularnie przekazując darowizny na zakup specjalistycznego sprzętu medycznego.

Dowiedz się więcej na:
www.dobrykierowca.orlen.pl



Poniedziałek
21/10/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

OBCHODY 39. ROCZNICA PROTESTU GŁODOWEGO KOLEJARZY



O niezłomność, sprawiedliwość i solidarność

Medale 100-lecia Odzyskania Niepodległości wręczał w imieniu prezydenta RP minister Bartosz Spychalski | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Krajowa Sekcja Kolejarzy NSZZ „Solidarność” uczęła 39. rocznicę protestu głodowego kolejarzy. 20 października w lokomotywni przy ul. Paczkowskiej odbyły się uroczyste obchody rocznicy protestu.

Janusz Gajdamowicz

Pprzed 39 laty kolejarze reprezentujący środowisko całej Polski podjęli we Wrocławiu dramatyczną decyzję. W obronie interesów ogółu, poświęcając własne zdrowie i życie, rozpoczęli protest głodowy. Na uroczystości, które rozpoczęły się na Dworcu Głównym we Wrocławiu, przybyli parlamentarzyści, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, poczty sztandarowe oraz delegacje z całego kraju. Po wspólnej modlitwie na jednym z peronów dworca wszyscy uczestnicy udali się pociągiem do słynnej lokomotywni. Centralnym punktem obchodów była uroczysta msza św., której przewodniczył bp Andrzej Siemieniewski.

– Ci, którzy w 1980 r. byli właśnie tutaj, ci, którzy przystępowali do strajku i czynili gest protestu, chylili swoje głowy przed obecnością Boga – mówił w homi-

\\ Po wspólnej modlitwie na jednym z peronów dworca wszyscy uczestnicy udali się pociągiem do słynnej lokomotywni. Centralnym punktem obchodów była uroczysta msza św., której przewodniczył bp Andrzej Siemieniewski \\

lii bp Siemieniewski. – Wiedzieli, że tam, gdzie chodzi o sprawiedliwość, tam, gdzie chodzi o solidarność, tam, gdzie chodzi o niezłomną przyjaźń, gdzie chodzi o ujęcie się za tymi, którym jest gorzej – tam Pan Bóg na pewno jest obecny. Dlatego ludziom Solidarności zawsze towarzyszył znak krzyża – dodał kościelny hierarcha. W dalszej części kazania biskup apelował, aby pozostały w naszej pamięci trzy ważne obrazy. Obraz ludzi Solidarności, którzy podjęli 39 lat temu głodówkę i dali przykład łączenia pracy oraz starania się o godność ludzi pracy z modlitwą. Obraz ks. Jerzego Popiełuszki, który uczył, jak czerpać z Pisma Świętego i dał wskazanie do modlitwy i działalności związkowej, społecznej i narodowej, mówiąc: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”. I wreszcie obraz trzeci – św. Jana Pawła II, wielkiego rzecznika Solidarności, obrońcy Solidarności i ludzi pracy.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



WROCLAW

Przegląd Czechosłowackiej Kultury Niezależnej

W 1989 r. zrodził się pomysł zorganizowania we Wrocławiu Przeglądu Czechosłowackiej Kultury Niezależnej. Idea ta pojawiła się w kręgu działaczy Solidarności Polsko-Czechosłowackiej. Pragnęli oni wykorzystać odradzającą się w Polsce wolność i stworzyć możliwość spotkania przedstawicieli czechosłowackiej opozycji i emigracji. Szybko jednak okazało się, że największe zainteresowanie budzi planowany przegląd kultury, w którym przewidywano udział znanych bardów, w tym przeby-

wającego od 20 lat na emigracji Karela Kryla. Wydarzenie zostało wypromowane przez czechosłowacką sekcję Radia Wolna Europa. Jej redaktor Jozef Pardubski 1 listopada 1989 r. zakończył swoją audycję słowami „Spotkajmy się – na razie – w Polsce”. W tym roku od 20 do 27 października można będzie uczestniczyć w kilkudziesięciu wydarzeniach. Najwięcej zyskają kinomanii, bo czeka ich niemal tygodniowy Przegląd Kina Czeskiego. Oprócz tego odbędą się seminarium „Europa na rozdrożu. 30 lat później”, dyskusja panelowa oraz koncerty. Szczegóły programu są dostępne na stronie: <https://uwagaczesi.pl/program/>.

(jw. mat. pras.)



TRUCK & BUS

BEZPIECZEŃSTWO \ Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego we Wrocławiu prowadzili na terenie miasta i autostrady A4 działania pod kryptonimem „Truck & Bus”. Akcja polegała na kontroli pojazdów wykonujących transport drogowy osób i rzeczy. Funkcjonariusze sprawdzali m.in., czy liczba pasażerów nie przekracza tej wskazanej w dowodzie rejestracyjnym, a także wagę towarów.

foto: Policja/d

39. ROCZNICA PROTESTU GŁODOWEGO KOLEJARZY

Tory do wolności

Uczestnicy pamiętnej głodówki z października 1980 r. zjechali z całej Polski. Po odsłonięciu na Dworcu Głównym PKP wystawy upamiętniającej tamte zdarzenia organizatorzy zaprosili gości do Centrum Historii Zajezdnia na panel dyskusyjny.

Janusz Wolniak

Dyskusję prowadził dr Kamil Dworaczek z wrocławskiego oddziału IPN, autor monografii dotyczącej kolejarskiej głodówki. Paweł Miśkowiec przypomniał, że Polska była wówczas krajem satelickim, a PKP było przedsiębiorstwem paramilitarnym, zatrudniające pół miliona pracowników. Kolej mogła być w każdej chwili zmilitaryzowana i w związku z tym związkowcy podjęli desperacką decyzję o głodówce.

Zanim jednak do tego doszło, delegacja pracowników kolei była w Gdańsku na spotkaniu z Lechem Wałęsą. Niestety wówczas nie otrzymali oni wsparcia. – Wałęsa nam nie pomógł. A głodówka była for-

mą nacisku. Nie chcieliśmy dać władzy pretekstu do jakichkolwiek rozwiązań siłowych, dlatego zaapelowaliśmy do naszych kolegów o rzetelną pracę – wyjaśniał Miśkowiec.

– Każdy musiał zdecydować, czy do tego protestu przystąpi. To nie była łatwa decyzja. Każdy się obawiał, każdy zdawał sobie sprawę, że może zostać aresztowany. Myśmy nie do końca byli pewni, że się uda – przypominał początek strajku Robert Makenson. Opowiadał też, jak zasłyszal rozmowę maszynistów pracujących na zewnątrz lokomotywowni, którzy przywoływali słowa przywódcy NRD Honeckera zapowiadającego, że zrobi w Polsce porządek.

Strajkujący siedem dni kolejarzy mieli codzienny nasłuch

Wolnej Europy, ale przede wszystkim czuli ogromne wsparcie mieszkańców Wrocławia. Codziennie przychodzili do nich ludzie różnych branż. – Ta głodówka zintegrowała całe środowisko kolejarskie. Wielu z nas spodziewało się rozwiązania siłowego, ale nie baliśmy się, bo mieliśmy od początku wielkie wsparcie duchowe. Był z nami ks. Stanisław Orzechowski, głodujący z nami na początku i odprowadzający dla nas codzienne msze. Mieliśmy wielkie wsparcie wrocławskiej Solidarności i ekspertów – prof. Mieczysława Złata i Antoniego Lenkiewicza – przypomina Zbigniew Iwaniuk.

Jak zaznaczył dr Dworaczek, sierpniem dla kolejarzy był październik. Nie upominali się oni



Wałęsa nam nie pomógł. A głodówka była formą nacisku. Nie chcieliśmy dać władzy pretekstu do jakichkolwiek rozwiązań siłowych, dlatego zaapelowaliśmy do naszych kolegów o rzetelną pracę – mówi Paweł Miśkowiec

jedynie o swoje branżowe postulaty, ale wzięli na siebie ciężar walki o realizację porozumień gdańskich. – Protest głodowy kolejarzy wzbudził ogromne zainteresowanie. Wsparcie dla związkowców płynęło z całego kraju. A po głodówce nastą-

pił masowy wzrost uzwiązkowienia. Strajk 38 kolejarzy zakończył się podpisaniem porozumienia, ale do jego realizacji była jeszcze długa droga – przypomniał dr Kamil Dworaczek. Zdaniem Pawła Miśkowca dopiero wówczas doświadczyli

WROCŁAW



Marszałek Sejmu ambasadorem wykluczonych

Marszałek Sejmu Elżbieta Witek wzięła udział w obchodach 15. rocznicy działalności Fundacji Kairos zajmującej się pomocą osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

– Przekazujecie dzieciom nie tylko wiedzę, ale też coś znacznie cenniejszego. Wychowujecie je własnym przykładem – podkreśliła. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek mówiła podczas uroczystości, że jest pełna podziwu dla ludzi działających w fundacji. – Podczas mojej pracy w szkole te najtrudniejsze przypadki były dla mnie zawsze największym wyzwaniem. Pro-

szę, żeby od dzisiaj uważali mnie państwo za swojego ambasadora – dodała marszałek. Fundacja Kairos zajmuje się przede wszystkim pomaganiem osobom w trudnych sytuacjach życiowych, w szczególności dzieciom i młodzieży. Prowadzi działania w formie klubów środowiskowych, projektów kulturalnych, wyjazdów wakacyjnych i korepetycji. Fundacja współpracuje także z domami dziecka, rodzinami zastępczymi oraz ośrodkami szkolno-wychowawczymi na terenie całej Polski.

.....
(jw. PAP)

WYWIAD

Będę realizował cele mojego programu wyborczego

O minionej kampanii wyborczej oraz polityce samorządowej mówi w rozmowie z ALBERTEM ŁYJAKIEM ARTUR ADAMSKI, kandydat do Sejmu w tegorocznych wyborach parlamentarnych.

Nie udało się Panu uzyskać mandatu poselskiego. Czego zabrakło?

Zawsze byłem obywatelem aktywnym, ale moja aktywność nie zawsze wiązała się z rozpoznawalnością mojej osoby. Działaniom w Solidarności Walczącej poświęciłem dużo czasu, na łamach prasy podziemnej opublikowałem setki artykułów, ale pierwszy pod własnym nazwiskiem dopiero w 1989 r. W latach 90. byłem uczestnikiem wielu społecznych inicjatyw dotyczących ziemi trzebnickiej. Do dziś mój udział w nich jest chyba pamiętany, bo tam dostałem najwięcej głosów. Być może błędem była obrona przeze mnie forma kampanii – z minimalną liczbą billboardów pokazujących moją twarz. Chciałem być kandydatem merytorycznym. Więcej pisałem, dużo rozmawiałem z ludźmi na ulicach. Może jed-

nak za mało, bo moje wyborcze propozycje uważam za realne i bardzo dobre.

Prawo i Sprawiedliwość uzyskało w okręgu wrocławskim pięć mandatów poselskich. To o jeden mniej niż w 2015 r. Jak Pan to skomentuje?

Prof. Andrzej Nowak powiedział, że rok 1989 nie był przełomem, ale jedynie korektą. Na przykładzie mediów wiadać, że ma on całkowitą rację. Większość środków przekazu ciągle jest w tych samych rękach. Nie od roku 1989, ale od 1944. Potężny aparat propagandy ma ogromny wpływ na formowanie umysłów kolejnych pokoleń. Na ulicach Wrocławia setki osób przekonywały mnie, jaką nikczemnością był przyłot premiera Morawieckiego na pogrzeb przyjaciela z Solidarności Walczącej rządowym samolotem. Bo trąbiły o tym

gazety, potępiały telewizje, rozgłośnie radiowe, portale internetowe, oburzały się na to tzw. moralne autorytety. Kiedy pytałem o setki lotów Tuska, o bizantyjskie emerytury funkcjonariuszy SB, o 1625 średnich i dużych polskich zakładów przemysłowych sprzedanych często za czapkę śliwek, o kradzież setek miliardów z budżetu państwa – te osoby nie wiedziały, o czym mówię. Bo ten ciągle w Polsce dominujący postkomunistyczny aparat propagandy o takich rzeczach przecież nie wspomina. Ogromna część obywateli naszego kraju to ofiary codziennych ataków rzeczywistości wymaginowanej, pełnej przemilczeń i kłamstw.

Dlaczego duże ośrodki miejskie takie jak Wrocław wspierają skompromitowane formacje?



UKRADEŁ PIENIĄDZE Z SAMOCHODU

WROCŁAW \ Zatrzymano 40-letniego mężczyznę, który ukradł 3500 zł z postawionego na prywatnej posesji auta. Samochód nie był zamknięty, więc zabranie z niego gotówki nie zajęło sprawcy słuگو. Szybko został zatrzymany i trafił do aresztu.

fot. Policja/d



PRZYJAZNA GMINA 2019

ŚWIDNICA \ Podczas konferencji Kongresu Turystyki Polskiej w Świdnicy wręczono tytuły „Przyjazna Gmina 2019” za najlepsze produkty i usługi turystyczne mijającego roku. Świdnica otrzymała nagrodę za replikę samolotu „Czerwonego Barona”.

fot. mat. pras./d



Uczestnicy panelu: dr Kamil Dworaczek, Mieczysław Rzepecki, Zbigniew Iwaniuk, Robert Makenson, Paweł Miśkowiec

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

oni, co oznacza słowo „solidarność”. – Któregoś dnia przyszła do nas delegacja z zakładów mięsnych. W dowód poparcia

przynieśli dla nas kontener pełen kurczaków. Zapomnieli chyba, że my prowadzimy strajk głodowy. Dziennikarze regionalnej telewizji nakręcili o nas film dokumentalny „Kolejarze”. Pamiętam, że ten film był potem pokazywany w Krakowie

w kinie Kijów – wspominał Paweł Miśkowiec.

Obecni na spotkaniu kolejarze przypomnieli też, jak wówczas ku oburzeniu władz w solidarności ze swoimi kolegami zdjęli kolejarские mundury i pracowali w ubraniach cywilnych.



Artur Adamski kandydował do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwości | fot. arch./d

Przywołam może takie wspomnienie. Kiedy w 1997 r. fala powodziowa przewalała się przez Opole, z podawanych informacji wyliczyłem, jaka ilość wody zacznie się przetaczać przez Wrocław za parę dni. Jeśli zna się szerokość rzeki, jej głębokość, ilość „nadprogramowych” metrów, prędkość – to wyliczenie, ile tego mniej więcej będzie, nie jest trudne. Rozłożyłem przed sobą plan Wrocławia i na podstawie przewodnika po mieście zawierającego informacje o wysoko-

ści położenia Pracza Odrzańskich (najniżej), Oporowa (najwyżej) i innych osiedli ustaliłem, które części Wrocławia znajdują się pod wodą. W tym samym czasie Bogdan Zdrojewski opowiadał w telewizji o znikomej skali zagrożenia. Nie wierzyłem w to, co słyszę. Z moich przewidywań sprawdziło się wszystkie oprócz jednego. Uznałem, że Wielka Wyspa nie ma szans. Uratowali ją mieszkańcy, budując wały z dziesiątek tysięcy worków, którymi często były poszewki pierzyn.

Rzeczywistych worków mieli jak na lekarstwo – miasto było nieprzygotowane nawet na tak elementarnym poziomie. Pomimo tego media zrobiły z pana Zdrojewskiego bohatera.

Był Pan kandydatem niezależnym. Czy będzie Pan kontynuował swoją polityczną drogę jako osoba nienależąca do partii?

W podziękowaniach złożonych moim wyborcom zapewniłem, że nawet nie będąc posłem (być może także nadal formalnym członkiem PiS) będę się starał doprowadzić do zrealizowania celów mojego programu wyborczego. Oczywiście możliwości mam takie jak przeciętny obywatel. Ale też jako zwykły obywatel uczestniczyłem w utworzeniu paru tytułów prasy lokalnej, kilku klubów młodzieżowych czy choćby Spotkań z Muzyką i Poezją odbywających się od blisko ćwierci wieku. Będę zabiegał o zbudowanie we Wrocławiu nowoczesnego szpitala onkologicznego i Centrum Nauki „Witelon”. Z burmistrzem Trzebnicy jestem umówiony na kolejną rozmowę w sprawie obwodnicy, o której mówiliśmy w czasie kampanii wyborczej. Obaj jesteśmy zdeterminowani, wierzę, że północna obwodnica Trzebnicy powstanie.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Muzyka i słowa

To pierwsza tak osobista wypowiedź artystyczna Stanisława Soyki od 15 lat. Określa on swój nowy album jako folk z przymieszeniem oka, ale, jak dodaje, można na nim usłyszeć późne lata 70., rytm & blues'a, wpływy reggae, a także po prostu ballady. Ten w pełni autorski album dzisiejszego Soyki jest prostolinijny, prawdziwy i szczery.

21 października, godz. 19, Filharmonia Sudecka, ul. Słowackiego 4, Wałbrzych

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Konferencja o cyberbezpieczeństwie

Organizatorzy zapraszają na konferencję poświęconą cyberbezpieczeństwu, której prelegentami będą specjaliści firmy Stormshield, należącej do Airbus Grupa. Konferencja otwiera Akademię Stormshield w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu, która jako pierwsza w Polsce dołączy do grona uczelni współpracujących z firmą Stormshield.

22 października, godz. 10, WSB, ul. Fabryczna 29/31, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Sekrety Żony Mandaryna

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na spotkanie autorskie Katarzyny Michalewicz połączone z prezentacją książki „Sekrety Żony Mandaryna”. Jest to powieść historyczna, w której wątki chińskie przeplatają się z polskimi. Książka dodatkowo opatrzona jest zdjęciami chińskich antyków.

21 października, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

KOŚCIÓŁ



fot. mat. pras./d

Wieczór chwały – czas uzdrowienia

Po mszy św., która zostanie odprawiona przez bp. Andrzeja Siemieniewskiego, odbędzie się spotkanie z Marią Vadią. Po nauce Marii Vadii uczestnicy zostaną zaproszeni na wrocławski Rynek, na którym o godz. 20.30 rozpoczną się modlitwa za Wrocław i głoszenie Królestwa Bożego oraz ewangelizacja uliczna.

24 października, godz. 18, kościół NMP na Piasku, ul. Katedralna 4, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Makro dla Jana Nerki

Fundacja Votum zaprasza na wystawę zdjęć Macieja Bernata, na której będzie można zobaczyć makrofotografię dolnośląskiej fauny i flory. Każde z kilkunastu zdjęć będzie można wylicytować. Dochód z aukcji zostanie przekazany na rehabilitację Jana Nerki, który został potrącony przez samochód.

21 października, godz. 18, CRZ Krzywy Komin, ul. Dubois 33-35a, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Szklane domy

Osiedlowy Dom Kultury zaprasza najmłodszych do stworzenia niepowtarzalnych domów z witrażowych okienek i drzwi, kolorowych szkielek, grafik i zdjęć. Kształt domu będzie podstawą pracy uczestników, natomiast jego ostateczny wygląd będzie zależał wyłącznie od fantazji projektanta. Zajęcia poprowadzi Beata Chlebowska.

21 października, godz. 16.30, Osiedlowy Dom Kultury, ul. Trzciańskiego 12, Jelenia Góra

Poniedziałek
21/10/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmmedia.pl

REGION KRAJOBRAZ PO WYBORACH

Domagają się wewnątrzpartyjnych rozliczeń w PO

Kością niezgody w okręgu nr 17 było pierwsze miejsce na liście dla Joanny Kluzik-Rostkowskiej | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Wybory parlamentarne i kolejna przegrana Platformy Obywatelskiej pod kierownictwem Grzegorza Schetyny budzą wśród regionalnych członków tej partii duże niezadowolenie. Już przed wyborami w związku z układaniem list wyborczych w radomskich strukturach wszczęto bunt po tym, jak na pierwszym miejscu znalazła się Joanna Kluzik-Rostowska. Po wyborach nastroje się nie zmieniły.

Natalia Karcz-Kaczowska

O tym, że w partii Grzegorza Schetyny nastroje są bojowe, słyszeć było nawet przed wyborami parlamentarnymi. Widać to jak na dłoni, gdy spojrzeć się, co się dzieje w radomskich strukturach tej partii. Z ramienia Koalicji Obywatelskiej do parlamentu weszło dwóch posłów – Joanna Kluzik-Rostkowska oraz Konrad Fryszak, dotychczasowy wiceprezydent Radomia. W ostatnich dniach oboje udzielili wywiadów dla lokalnych mediów. Konrad Fryszak ocenił, że Joanna Kluzik-Rostkowska, która miała być lokomotywą wyborczą, okazała się jedynie ciuchcią. – To nie jest takie

zwycięstwo, o jakim się mówiło. Wielki niedosyt, bo niektóre lokomotywy okazały się ciuchciami, które trzeba popchnąć – mówił Fryszak. Partyjna koleżanka nie pozostała dłużna na takie określenia i stwierdziła: – Lubię, jak tacy młodzi mężczyźni opowiadają takie rzeczy. Uzyskałam ponad 50 proc. głosów więcej niż Konrad Fryszak i powinien on mieć tego świadomość.

To nie jedyna sprzeczka dotycząca osób pojawiających się na listach wyborczych tej partii. Gdy Joanna Kluzik-Rostkowska została ogłoszona tzw. jedynką w regionie radomskim, kandydatka do Sejmu Marta Michalska-Wilk mówiła publicznie, że nie są to dobre listy. O samej Kluzik-Rostkow-

skiej mówiła, że przez Radom to ona co najwyżej przejeżdżała. Skończyło się na tym, że Michalska-Wilk znalazła się na liście do Senatu (jak nieoficjalnie się mówiło, nie było chętnych na kandydowanie w tym okręgu w PO) i przegrała bój z kandydatem Prawa i Sprawiedliwości Wojciechem Skurkiewiczem.

Michalska-Wilk chyba trafnie oceniła sytuację, gdyż Prawo i Sprawiedliwość w okręgu nr 17 uzyskało 13 tys. głosów więcej niż KO. I już słyszeć głosy niezadowolenia. Konrad Fryszak zapowiada: – Będę walczył, żeby miejskie lokalne struktury miały większy wpływ na układanie list, bo widać wyraźnie, że nasi koledzy z centrali po prostu się mylili.



RUCH MIEJSKI

Przepisami w hulajnogach elektryczne

Powód do radości mogą mieć piesi m.in. z Warszawy, którzy, jak pisaliśmy niejednokrotnie na łamach „Dodatku Mazowieckiego”, czuli się zagrożeni z powodu osób poruszających się po chodnikach na hulajnogach elektrycznych. Jak zapowiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, na wiosnę przyszłego roku w życie wejdą przepisy, które będą regulowały zasady ruchu urządzeń transportu osobistego, czyli m.in. hulajnóg elektrycznych. W sprawie wspomnianych zapisów trwały konsultacje społeczne, które przyciągnęły wiele osób pragnących się podzielić swoimi uwagami i sugestiami. Jak podkreślał na jednej z konferencji minister Adamczyk,

proponując zgłaszane przez osoby, które wzięły udział w konsultacjach społecznych, są teraz analizowane. A co zakłada projekt ustawy? Znajdą się w nim m.in. zapisy dotyczące miejsc, w których będzie można się jeździć hulajnogą elektryczną. Piesi mogą odetchnąć z ulgą, bo po chodniku będzie można poruszać się tylko wtedy, gdy obok nie będzie wyznaczonej ścieżki rowerowej, a jazda po chodniku będzie musiała odbywać się powoli i z zachowaniem szczególnej ostrożności. Na chodniku pierwszeństwo będzie miał pieszy. Będą również obostrzenia dotyczące wieku osób korzystających z hulajnóg elektrycznych. Osoby w wieku 10–18 lat będą musiały posiadać kartę rowerową. Trzeba pamiętać, że przepisy te nie dotyczą zwykłych hulajnóg.

(oprac. nkk)



NA ZAMKU Z SANKAMI

REGION \ Zamek w podradomskiej łączy wielu osobom kojarzy się z odbywającym się tam turniejem rycerskim. Okazuje się, że w okresie zimowym też będzie tam co robić. Wokół zamku wykonano prace porządkowe, dzięki którym spacer wokół obiektu stał się łatwiejszy i przyjemniejszy. Zostały przygotowane również alejki, z których zimą będzie można zjechać na sankach.

fol. Wikipedia/d

KOMENTARZ

Śródmieście pustoszeje



**Janusz
Sujewski**

Być może brzmi to niewiarygodnie, ale w historycznym centrum Warszawy przybywa domów, które niemal w całości pozbawione są lokatorów. Nie chodzi tu o budynki, które opisuję w cotygodniowym cyklu „Zabytki czekające na ratunek”, czyli kamienice wyłącznie z eksploatacji przez nadzór budowlany z powodu ich złego stanu technicznego. Obiekty takie są łatwe do zidentyfikowania dla przechodnia, przede wszystkim ze względu na tablice z napisami ostrzegającymi przed zagrożeniem budowlanym i zakazującymi wstępu na teren posesji.

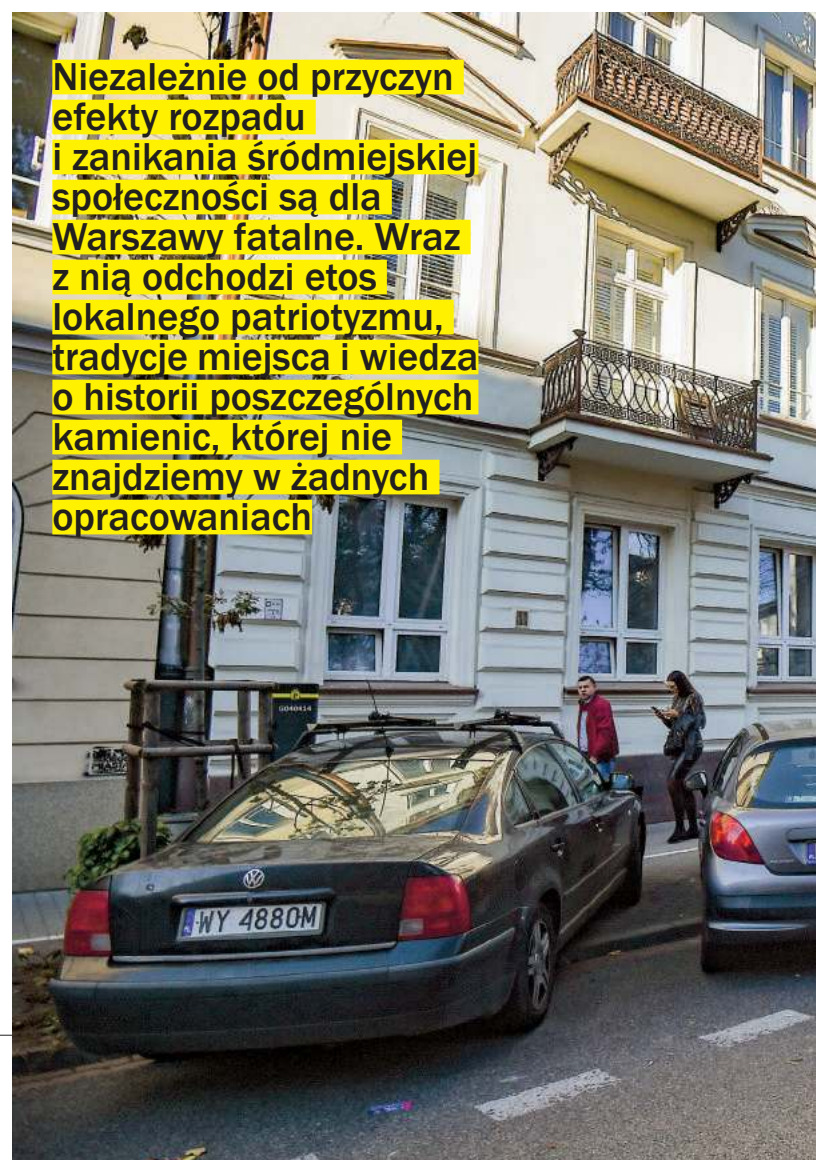
W dużych miastach istnienie takich domów jest czymś normalnym. Kolejne kamienice ulegają dekapitalizacji i czeka-

ją na generalny remont. Alarm rozpoczyna się dopiero wtedy, gdy puste, wyeksploatowane budynki nie są należycie zabezpieczone. Tymczasem domy, o których wspominałem na wstępie, są w kondycji na tyle dobrej, że nie wymagają wykwaterowań. Jeszcze pięć, dziesięć lat temu praktycznie nie było w nich pustostanów. Dziś, np. w Śródmieściu Południowym, zdarza się, że w dobrze utrzymanej trzypiętrowej XIX-wiecznej kamienicy z oficynami mieszka zaledwie kilka osób. Niekiedy w takich budynkach użytkownikami jednego lub dwóch lokali są tylko prywatne firmy. Dziesiątki pozostałych mieszkań to pustostany. Ulice: Wilcza, Hoża, Emilii Plater i wiele innych, odwiedzane w późnych godzinach wieczornych, sprawiają wrażenie tętniących życiem – głównie za sprawą znacznej liczby restauracji i kawiarni funkcjonujących w partach czynszówek. Gdy spojrzymy w górę, okaże się jednak, że nad tym rozświetlonym lampionami

i gwarным światem restauracyjnych ogródków wznoszą się często domy widma z ciemnymi oknami, ponieważ nikt tam już nie mieszka, a czas pracy prywatnych firm dawno się zakończył. Ta przebudowa (może właściwszym byłoby tu słowo „zanik”) struktury społecznej miasta jest jednym ze skutków procesów reprivatyzacyjnych. Wiele osób nie wytrzymało podwyżek czynszów wprowadzanych przez nowego właściciela. Zdarza się też, że właściciel przygotowuje kamienicę do sprzedaży i stopniowo wyprowadza z niej lokatorów. Niezależnie od przyczyn efekty rozpadu i zanikania śródmiejskiej społeczności są dla Warszawy fatalne. Wraz z nią odchodzi etos lokalnego patriotyzmu, tradycje miejsca i wiedza o historii poszczególnych kamienic, której nie znajdziemy w żadnych opracowaniach.

Jednym z przykładów pustoszejących domów jest kamienica przy ul. Hożej 70

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Niezależnie od przyczyn efekty rozpadu i zanikania śródmiejskiej społeczności są dla Warszawy fatalne. Wraz z nią odchodzi etos lokalnego patriotyzmu, tradycje miejsca i wiedza o historii poszczególnych kamienic, której nie znajdziemy w żadnych opracowaniach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



ZMIANY W ROZKŁADZIE

KOLEJ \ To już przedostatnia w tym roku zmiana rozkładu wprowadzana przez PKP PLK. Dotyczy to m.in. połączeń z Czachówka Południowego do Warki. 1 i 11 listopada zostaną uruchomione dodatkowe pociągi m.in. na trasie Warszawa–Kraków.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



MEDYCYNĄ WIEDZIE PRYM

SZKOLNICTWO WYŻSZE \ Na Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym rok akademicki został oficjalnie rozpoczęty. Studenci kształcą się na 40 kierunkach, jednak najpopularniejszym jest medycyna. Na jedno miejsce aplikowało 21 osób.

MAZOWSZE

3



OSTROŁĘKA

Opanowali wyciek oleju do Narwi

W sobotę doszło do wycieku oleju turbinowego z zakładu Energa Elektrownie Ostrołęka. Olej wpłynął do kanału zrzutowego uchodzącego do rzeki

Narwi. Ilość wyciekłej substancji szacuje się na 3–5 ton. Zanieczyszczeniu uległa Narwa na odcinku 35 km. Do akcji wkroczyli strażacy i w niedzielę udało się opanować sytuację. – W miejscach, w których w sobotę zostały rozstawione zapory, rzeka jest już czysta – poinformował wczoraj PAP oficer prasowy z komendy powiatowej w Makowie Mazowieckim mł. kpt. Bartosz Kołodziejski. Na Narwi działają zapory, które doczyszczają rzekę. – Mamy

ustawione trzy zapory w miejscowościach Sieluń i Różan. Zabrały one film olejowy z rzeki. Teraz została ustawiona czwarta zaporą w miejscowości Łachy, która ma zebrać pozostałości – powiedział wczoraj Kołodziejski. Skutki zdarzenia monitorują inspektorzy delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Ostrołęce. Minister środowiska Henryk Kowalczyk zapowiedział kontrolę WIOŚ.

..... (PAP)

REKLAMA



Fauré / Ravel / Głazunow

2019 / 2020

Dyrektor Artystyczny
Andrzej Boreyko

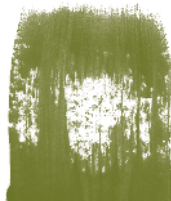
Filharmonia
Narodowa

25.10 piątek / 19:30
Sala Koncertowa

**Orkiestra Filharmonii
Narodowej**

Daniel Raikin
dyrygent

Lukas Geniušas
fortepian



KULTURALNY FLESZ

MUZYKA



Żakowskie tradycje muzyczne

Dziś na Politechnice Warszawskiej odbędzie się koncert XIX-wiecznych pieśni studenckich. Będą to aranżacje na wokół i fortepian. Podczas koncertu wystąpią: Arnold Kłymiński (baryton), Łukasz Hajduczenia (tenor), Piotr Łapiński (baryton), Adam Tański (fortepian, aranżacja). Wstęp wolny.

Poniedziałek, 21 października, godz. 17.30, Politechnika Warszawska, pl. Politechniki 1, Warszawa

ARCHITEKTURA



Zajrzyj do katedry ormiańskiej

„Katedra ormiańska we Lwowie i jej twórcy” to tytuł wystawy prezentowanej w Muzeum w Wilanowie, która przedstawia najstarszy zabytkowy kościół Lwowa. Na wystawie zaprezentowana zostanie architektura budynku, a także malowidła ściennie Jana Henryka Rosena.

Poniedziałek, 21 października, godz. 9, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, ul. Kostki Potockiego 10/16, Warszawa

WYSTAWA



Disco polo na fotografiach

W Galerii przy Kozach do 11 listopada prezentowana jest wystawa poruszająca zagadnienie nurtu muzycznego, który królował w Polsce w latach 90. i w ostatnim czasie ponownie powrócił do łask. Chodzi o disco polo. Autor wystawy przedstawia na swoich fotografiach ludzi, którzy bawią się do tej muzyki.

Poniedziałek, 21 października, godz. 9, Służewski Dom Kultury, ul. J.S. Bacha 15, Warszawa

SPOTKANIE

PRZYSTANEK HISTORIA

Rozmowy historyczne

W Przystanku Historia IPN w ramach cyklu „Na północ od Warszawy. Warmia i Mazury w XX w.” odbędzie się dziś spotkanie „Od eksperymentu Działdowskiego do KL Soldau”. W dyskusji wezmą udział dr Waldemar Brenda oraz Patryk Kozłowski, dyrektor Muzeum Pogranicza w Działdowie.

Poniedziałek, 21 października, godz. 17.30, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

TURYSTYKA



Podróżując bez planu

Południk Zero przyciągnął do siebie kolejnego podróżnika, który jak wielu odwiedzających to miejsce wybrał się w podróż, nie mając do końca sprecyzowanego planu. Michał Szczęśniak dotarł do Patagonii, kierując się własną intuicją. Dziś opowie o tym, jak można wyznaczać własną drogę w podróży.

Poniedziałek, 21 października, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

CZYTELNICTWO



Wojenne siostry

To tytuł książki Agaty Puścikowskiej, która będzie gościem spotkania w SDP. Publikacja opowiada o roli, jaką odegrały siostry zakonne w trakcie wojny i działając w podziemiu antykomunistycznym. Kim były „Erna” czy „Chmiel”? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań padną na jutrzejszym spotkaniu.

Wtorek, 22 października, godz. 18, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, ul. Foksal 3/5, Warszawa



GALA W ŁOMIANKACH

BOKS \ Damian Wrzesiński (18–1-2, 5 KO) wygrał z Argentyńczykiem Migulem Cesariem Antinem (18–4, 8 KO) i zdobył pas międzynarodowego mistrza Polski wagi lekkiej. Walka odbyła się na gali „Tymex Boxing Night 10” w Łomiankach. Wrzesiński na ringach amatorskich był mistrzem kraju, a wśród zawodowców wywalczył mistrzostwo Polski w kategoriach lekkiej i superlekkiej.

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



W 76. minucie swojego pierwszego gola w ekstraklasie zdobył debiutujący w tej lidze 18-latek Maciej Rosołek | fot. Piotr Kucza/400mm.pl

Debiut marzeń Rosołka

Piłkarze Legii po raz szósty z rzędu odnieśli ligowe zwycięstwo w Warszawie nad Lechem Poznań. Dzięki temu warszawski zespół awansował w tabeli ekstraklasy, przeskakując także Kolejorza.

Artur Szczepanik

Legioniści przystąpili do meczu na Łazienkowskiej po dwóch porażkach, a goście po dwóch zwycięstwach, ale po sobotnim spotkaniu nastroje w obu ekipach uległy zmianom. Jeszcze przed jego rozpoczęciem uroczyste uhonorowano piłkarzy, którzy latem rozstali się z zespołem Legii – Mirosława Radovica i Michała Kucharczyka. Obaj otrzymali pamiątkowe zdjęcia oraz puchary. Wręczyli je dyrektor sportowy klubu Radosław Kucharski, a także członek zarządu Jarosław Jankowski.

Radović oraz Kucharczyk zostali powitani szpalerem przez graczy Legii. – Przyszedł czas na pożegnanie. Dziękuję za wsparcie, które otrzymywałem na każdym kroku przez wszystkie lata – powiedział krótko Radović. Serb przy Łazienkowskiej rozegrał 391 meczów, w których zdobył 93 bramki. Ma na koncie cztery mistrzostwa Polski i sześć pucharów. Jest obcokrajowcem z największą liczbą występów i goli w historii Legii.

Kucharczyk w Legii rozegrał 349 spotkań, w których strzelił 71 goli. Zdobyl pięć mistrzostw i sześć pucharów. – Będę mówił krótko, bo wszystko było robione szybko i się nie przygotowałem. Za młody jestem, by mówić, że już tutaj nie wrócę. Z tego powodu chcę powiedzieć: do zobaczenia! – stwierdził Kucharczyk, obecnie zawodnik rosyjskiego Urału Jekaterynburg. – Wracaj do Legii, hej, Kuchy, wracaj do Legii! – skandowała w tym czasie „Żyleta”. Początek meczu w wykonaniu gospodarzy nie był

najlepszy. Do przerwy bramek nie było. W drugiej połowie jako pierwsi z gola cieszyli się poznaniacy (Darko Jevtić w 55. minucie), ale goście grali niemrawo w defensywie, co szybko wykorzystała atakująca coraz częściej Legia. Do wyrównania doprowadził sprowadzony latem z Jagiellonii Białystok Arvydas Novikovas, który był wczoraj jednym z najgorszych na boisku. Po zdobyciu bramki legioniści wciąż atakowali i dopięli swego w 76. minucie, gdy swojego pierwszego gola w ekstraklasie, zaledwie chwilę po wejściu na boisko, zdobył debiutujący w tej lidze 18-latek Maciej Rosołek, który wykorzystał świetne dośrodkowanie Domagoja Antolicia.

– Myślę, że mecz mógł się podobać, bo było dużo emocji i kilka okazji podbramkowych z obu stron – podsumował Vuković. – Dla nas najważniejsze jest zwycięstwo. A dla mnie obojętne to, że drużyna pokazała charakter. Umiejętności są mile widziane, ale często nie wystarczają. Po bramce na 0:1 widziałem Legię z charakterem, wiarą i odwagą, mimo że mecz poszedł nie w tę stronę co chcieliśmy.

Legia wygrała po akcjach piłkarzy, którzy weszli na boisko po przerwie. Przy pierwszym голу asystował Jarosław Niezgoda, drugiego strzelił Rosołek. – Jestem zadowolony ze zrobionych zmian. Tak jak przed każdym meczem ułożyłem sobie w głowie różne scenariusze i musiałem reagować na to, co działo się na boisku – podsumował Vuković.

PIŁKA NOŻNA

Obronili lidera

Radomiak Radom w 14. kolejce Fortuna 1. Ligi zremisował 2:2 z Olimpią w Grudziądzu i utrzymał pozycję lidera. Gole dla zespołu z Radomia strzelili: na 2:1 Leandro (64' – karne) i na 2:2 Mateusz Michalski (83').

Porażka Polonii

Pelikan Łowicz wygrał 1:0 z Polonią Warszawa. Była to piąta porażka z rzędu Czarnych Koszul. Ostatni raz taką serię Polonia zanotowała w sezonie 2005/2006. W tabeli I grupy III ligi klub z Konwiktorskiej zajmuje 15. miejsce.

II liga

Piłkarze Znicza Pruszków wygrali na ciężkim terenie z Lechem II w Poznaniu 1:0. Jedynego gola strzelił Paweł Moskwik (67').

SIATKÓWKA

Druga porażka

W II kolejce ekstraklasy siatek zawodniczek Wisły Warszawa poniosły drugą porażkę 1:3 (25:13, 23:25, 24:26, 19:25).

PIŁKA NOŻNA

Piąta wygrana Wisły Płock

Wisła Płock nie zwalnia tempa. Zespół spisuje się rewelacyjnie pod wodzą Radostawa Sobolewskiego. Tym razem Nafciarze pokonali na wyjeździe Koronę 1:0 po голу Ricardinho w 22. minucie.

To ich piąte zwycięstwo z rzędu, a licząc z Pucharem Polski – szóste. Łącznie w dziewięciu ostatnich meczach w różnych rozgrywkach Wisła Płock zanotowała osiem wygranych. Efektem jest pozycja wicelidera tabeli z dorobkiem 22 pkt (2 pkt mniej od prowadzącej Pogoni Szczecin). Cieszę się, że chłopaki są głodni zwycięstw. Była szansa wygrać wyżej, ale 1:0 również mnie satysfakcjonuje. Udało nam się odblokować środek boiska, jednak w tym spotkaniu szwankowała faza przejścia z obrony do ataku. Mogliśmy na pewno wyprowadzić groźniejsze kontry, które powinny się zakończyć kolejnymi golami – mówił Sobolewski. Kolejny świetny mecz rozegrał Dominik Furman. Latem kończy mu się umowa z klubem. Wisła jest gotowa zaproponować mu absolutnie rekordowy kontrakt. Furman miałby zarabiać na rękę 100 tys. zł miesięcznie.

(asz)